



4

Wyniki
wyborów

12

Co dalej
z „Gryfem”?

14

Twarda
babaNr 33 (1271)
4 listopada 2015
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn szwajcarii kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

**TRAGICZNE STATYSTYKI**

Dwa razy więcej śmierci na drogach powiatu

Kwiaciarnia
PRZY KOLEGIACIE

ul. Klasztorna 5a

600 987 272

Perfect Service

CENTRUM OBSŁUGI POJAZDÓW

- Mechanika Pojazdowa
- Naprawy Powypadkowe
- Pomoc Drogowa
- Wymiana Opon
- Serwis Klimatyzacji

tel. 512 617 777 tel. 663 321 375
ŁAPALICE, UL. KARTUSKA 2

RESTAURACJA
PANORAMA
GDYNIA



**AKOMPANIAMENT SAKSOFONISTY
MACIEJA SZUTENBERGA!**

CENA PAKIETU 119 ZŁ / OSOBA
REZERWACJE TEL. 500 194 004 / 006
MARKETING@PANORAMAGDYNIA.COM.PL

Kolacja Andrzejkowa

28.11.2015 18:00 - 24:00

Przystawka

Carpaccio z łososia serwowane na rukoli
z miodowym dressingiem

Zupa

Krem z dyni z prażonym słonecznikiem
V
Ostra zupa węgierska

Danie główne

Kotleciki jagnięce w sosie rozmarynowym podawane
na ziemniakach z musem truflowym
V

"Miętus na miętowo" serwowany z ryżem i warzywami

Deser

Tiramisu
V
Brownie na ciepło z wiśniami

**DLA KAŻDEJ PARY
WINO**


AutohusCenter.eu

SAMOCCHODY UŻYWANE

TEL. 601 671 679

PUNKT SPRZEDAŻY: PRZODKOWO UL. KARTUSKA 33A



GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

WYDARZENIA

- 4 Wyniki wyborów parlamentarnych w powiecie kartuskim
- 10 Prezydenckie weto „To policzek dla Kaszub”
- 12 Gryf” zapowiada: Mniej autobusów o 80%
- 14 Mateusz Jereczek mistrzem świata
- 15 Nauczyciel z Chmielna z wyrokiem za molestowanie dzieci
- 18 Dwukrotnie wzrosła liczba zabitych na drogach
- 19 Ruszyła budowa obwodnicy Kartuz
- 20 Tablice w języku kaszubskim stanęły na drogach gminy

VOX POPULI

- 7 Czy mieszkańcy Kartuz są zadowoleni z wyników parlamentarnych i zmiany na scenie politycznej?

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Podatki nie wzrosną
- 8 Powstaje przyjazny urząd
- 8 Święto seniorów – dzielenie się doświadczeniami, tańce i zabawa
- 8 Nowy radny i sołtys Kczewa
- 9 Marta Szulca i Jonasz Formela najlepsi w dyktandzie
- 9 Dzieci z Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej w nowym budynku
- 9 Darmowe lekcje angielskiego

WYWIAD

- 22 Jestem tą samą babą, co przed laty

26 TAK BYŁO

27 TAK BĘDZIE

NASZE KASZUBY

- 28 Wspólny manifest Kaszubów i Basków
- 28 Kaszubska gra na wzór „Monopoly”?

HISTORIA

- 29 Z dziejów TOW „Gryf Pomorski”

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartusy, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Katarzyna Kolodziejska, k.kolodziejska@gazetakartuska.pl
Dziennikarze: Lucyna Puzdrowska, lucyna@gazetakartuska.pl
Kamil Blaszkiewicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Marcin Lipiński
Zdjęcia nieopisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

8



9



14



15



19

Wyniki wyborów parlamentarnych z 25 października 2015 w powiecie kartuskim

Gmina Kartuzy 53,77%:

- I Sejm:**
- PiS – 4959,
 - PO – 3732,
 - Nowoczesna – 1071,
 - Kukiz'15 – 857,
 - PSL – 543,
 - KORWiN – 481,
 - Razem – 378,
 - Lewica – 365,
 - Stonoga – 79.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 5709,
 - Roman Zaborowski – 4777.
- I Liderzy:**
- Stanisław Lamczyk – 2657,
 - Dorota Arciszewska Mielewczyk – 1460,
 - Janusz Śniadek – 1188,
 - Krzysztof Rek – 771,
 - Jolanta Szczypińska – 667.

Gmina Żukowo 56,8%:

- I Sejm:**
- PiS – 4239,
 - PO – 4746,
 - Nowoczesna – 1328,
 - Kukiz'15 – 1091,
 - PSL – 454,
 - KORWiN – 643,
 - Razem – 518,
 - Lewica – 510,
 - Stonoga – 94.
- I Senat:**
- Roman Zaborowski – 5950,
 - Waldemar Bonkowski – 4834.

Gmina Sierakowice 55,9%:

- I Sejm:**
- PiS – 3917,
 - PO – 1392,
 - Nowoczesna – 320,
 - Kukiz'15 – 391,
 - PSL – 543,
 - KORWiN – 198,
 - Razem – 153,
 - Lewica – 160,
 - Stonoga – 25.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 4178,
 - Roman Zaborowski – 1846.
- I Liderzy:**
- Dorota Arciszewska Mielewczyk – 1038,
 - Janusz Śniadek – 1005,
 - Jolanta Szczypińska – 635,
 - Hubert Lewna – 530,
 - Stanisław Lamczyk – 474.

Gmina Przodkowo 53%:

- I Sejm:**
- PiS – 1355,
 - PO – 849, Nowoczesna – 211,
 - Kukiz'15 – 279,
 - PSL – 188,
 - KORWiN – 129,
 - Razem – 100,
 - Lewica – 78,
 - Stonoga – 20.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 1485.
- I Liderzy:**
- Dorota Arciszewska Mielewczyk – 337,
 - Janusz Śniadek – 329,
 - Marek Biernacki – 281,
 - Jolanta Szczypińska – 234,
 - Henryka Krzywonoś-Strycharska – 200,
 - Stanisław Lamczyk – 115.

Gmina Somonino 45,23%:

- I Sejm:**
- PiS – 1296,
 - PO – 1184,
 - Nowoczesna – 158,
 - Kukiz'15 – 177,
 - PSL – 143,
 - KORWiN – 110,
 - Razem – 75,
 - Lewica – 77,
 - Stonoga – 15.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 1429,
 - Roman Zaborowski – 1189.
- I Liderzy:**
- Stanisław Lamczyk – 881,
 - Dorota Arciszewska Mielewczyk – 347,
 - Janusz Śniadek – 210,
 - Jan Klawiter – 204,
 - Jolanta Szczypińska – 179.

Gmina Stężyca 51,56%:

- I Sejm:**
- PiS – 1656,
 - PO – 915,
 - Razem – 86,
 - KORWiN – 106,
 - PSL – 363,
 - Lewica – 84,
 - Kukiz'15 – 205,
 - Nowoczesna – 163,
 - Stonoga – 22.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 1834.
- I Liderzy:**



FOT. © PRYZMAT | DEPOSITPHOTOS.COM

- Dorota Arciszewska Mielewczyk – 410,
- Jolanta Szczypińska – 372,
- Stanisław Lamczyk – 290,
- Marek Biernacki – 207.

Gmina Sulęcyno 50,66%:

- I Sejm:**
- PiS – 865,
 - PO – 496,
 - Razem – 54
 - KORWiN – 56,
 - PSL – 147,
 - Lewica – 48,
 - Kukiz'15 – 134,
 - Nowoczesna – 87,
 - Stonoga – 12.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 914,
 - Roman Zaborowski – 668.
- I Liderzy:**
- Dorota Arciszewska Mielewczyk – 216,
 - Jolanta Szczypińska – 161,
 - Janusz Śniadek – 151.

Gmina Chmielno 53,65%:

- I Sejm:**
- PiS – 1111,
 - PO – 549,
 - Razem – 78,
 - KORWiN – 77,
 - PSL – 658,
 - Lewica – 61,
 - Kukiz'15 – 165,
 - Nowoczesna – 161,
 - Stonoga – 11.
- I Senat:**
- Waldemar Bonkowski – 1362.
- I Liderzy:**
- Hubert Lewna – 633,
 - Dorota Arciszewska Mielewczyk – 265,
 - Janusz Śniadek – 262,
 - Stanisław Lamczyk – 248.

ZEBRANE W URZĘDACH GMINY,
26 PAŹDZIERNIKA
OPRACOWAŁA: LUCYNA PUZDROWSKA

Komentarze do wyników wyborów

ŁUKASZ GRZĘDZICKI, szef Platformy Obywatelskiej w powiecie kartuskim, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego:

Należy przyjąć ten wynik z pokorą, wyciągnąć wnioski i myśleć o dalszej działalności. PO rządziło osiem lat i widocznie nadszedł czas na zmiany. Uważam też, że sporej części wysoko postawionych w Platformie osób taka lekcja pokory się przyda. Wynik mnie nie zaskoczył, po sondażach przedwyborczych raczej się go spodziewałem. Życzę Prawu i Sprawiedliwości, żeby zgodnie z nazwą partii, dobrze i sprawiedliwie zarządzili.

PIOTR KARCZEWSKI, kandydat PiS:

Nie ukrywam, że bardzo się cieszę z wyniku oraz wygranej Prawa i Sprawiedliwości. To oznacza, że Polacy chcą zmiany i z nadzieją patrzą na nasze ugrupowanie. PiS ma konkretny program i będzie go realizować. A Platforma? Takie są koleje losu, raz się wygrywa, raz przegrywa. Tym razem wyborcy zdecydowali, że nasz program jest lepszy, takie jest prawo demokracji.

MIECZYŚLAW GRZEGORZ GOŁUŃSKI, burmistrz Kartuz:

Wynik potwierdza informacje, których udzielali nam mieszkańcy przed wyborami. Najlepszą miarą jakości pracy posłów jest ocena wyborców. Dla nas, jako samorządu, najważniejsze jest żebyśmy mieli osoby zdolne do współpracy. Samorząd rządzi się swoimi prawami, tu nie ma polityki. Łatwiej rozmawia się z osobami, które chcą pomóc i wspierać nasze działania. Jako osoba, która słucha wszystkich tych obietnic jestem przerażony. Niektórych obietnic nie da się w prosty sposób przełożyć na budżet. Mam nadzieję, że obietnice zostaną spełnione, ale nie kosztem wykonania zadań i inwestycji samorządów.

GRZEGORZ KOWALEWSKI, przewodniczący PiS w powiecie kartuskim:

Wspaniały wynik, na który wszyscy pracowaliśmy. Spodziewam się zasadniczych zmian w kraju, przede wszystkim powrotu do normalności. Mam tu na myśli przede wszystkim normalne państwo, które szanuje obywateli, gdzie nie ma lepszych i gorszych, równych i równiejszych. Krótko mówiąc, właśnie normalności i to pisanej dużymi literami. Wierzyłem, że wygramy, ale jestem mile zaskoczony, że wygraliśmy tak zdecydowanie. To znacznie ułatwi sprawę, bo nie trzeba będzie prowadzić rozmów koalicyjnych. Prawo i Sprawiedliwość będzie mogła sama rządzić i wziąć sto procent odpowiedzialności za swoje decyzje.

TADEUSZ KOBIELA, wójt gminy Sierakowice:

Z gustami wyborców się nie dyskutuje. Jak mówi przysłowie łacińskie, vox populi vox dei, czyli głos ludu, to głos Boga. Tak jak każdemu samorządowcowi, zależy mi, żeby był w Sejmie człowiek stąd. I to niezależnie od ugrupowania. Człowiek z zewnątrz, np. mieszkaniec Trójmiasta, nigdy tak dokładnie nie zrozumie naszych problemów i bolączek, z którymi się borykamy.

KRZYSZTOF REK, kandydat Nowoczesnej:

W ciągu kilku miesięcy udało nam się stworzyć ugrupowanie, które wchodzi do sejmu. To wielki powód do radości. Polacy zdecydowali o wygranej Prawa i Sprawiedliwości. PiS dużo obiecał, ale moim zdaniem są to obietnice nie do zrealizowania. My, jako obywatele będziemy ich z tego rozliczać. Wtedy zobaczymy, czy w kampanii mówili prawdę.

TOMASZ BRZOSKOWSKI, wójt gminy Stężyca:

Wyniki pokryły się z sondażami. Znacząca różnica między PiS-em i Platformą. Zaskoczeniem jest brak Lewicy w parlamencie oraz dobre wyniki partii Razem i Nowoczesnej. PiS ma większość parlamentarną i będzie rządził samodzielnie. Życzymy im dobrych powiewów dla samorządów i dużo pieniędzy. Mam nadzieję, że zrealizują swoje obietnice. My, jako samorządowcy spodziewamy się obniżenia wieku emerytalnego, większego finansowania zadań samorządowych, zwiększenia udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych, zwiększenie nakładów środków na edukację oraz drogi – to są obietnice Prawa i Sprawiedliwości, z których będziemy rozliczać partię rządzącą.



Kartuski Chór Męski pod dyрекcją Mateusza Trepkowskiego zaprasza

na koncert, który odbędzie się
dnia 21.11.2015r./sobota/ na godz. 19.00
w Kartuskim Centrum Kultury
ul. Klasztorna 1

Program:

W programie sakralne, świeckie i rozrywkowe
utwory chóralne. Gościnnie wystąpią:

TROC Grażyna - fortepian

ZAWADZKI Rafał - baryton

W.A. Mozart - G.P. da Palestrina - S. Speath -

M. Gomółka - H. Wars - J. Stritar - P. Czesnokow -

H.H. Jabłoński - A. Chlondowski - S. Spaet -

N. Kedrow - A. Koszewski

Po koncercie zapraszamy na poczęstunek.

Prośba o potwierdzenie przybycia na e-mail: kartuskichormeski@gmail.com

**WYBIERZ SWOJĄ
PIELĘGNIARKĘ
ŚRODOWISKOWĄ**

- bezpłatne świadczenia
- 7 pielęgniarek do państwa dyspozycji
- obejmujemy opieką całą rodzinę
- dojazd do pacjenta terenie całej gminy Żukowo

Opiekujemy się Wami od 15 lat!

Grupowa Praktyka Pielęgniarska

"VITA-MED"

83-330 Żukowo, ul. Armii Krajowej 16 (obok Gimnazjum)
tel. 58 580-00-51, kom. 603-660-006

GABINET CZYNNY:

PON-PT od 8:00 do 18:00

HP
Henryk Pioch
USŁUGI POGRZEBOWE
www.pogrzeby-kartuzy.eu

pl. św. Brunona 4
83-300 Kartuzy

tel. kom. 24h 601 658 138
fax 058 681 30 52

ENDOKRYNOLOG - internista
lek.med. Joanna Buszman - Kuziemska

• choroby tarczycy i przytarczyc, nadnerczy, przysadki mózgowej,
• zaburzenia metaboliczne, otyłość, cukrzyca,
• choroby wewnętrzne

Kartuzy, ul. Gdańska 16
(w gabinecie ginekologicznym)

Rejestracja telefoniczna codziennie
w godz. od 8:00 do 20:00

tel. 531848054



Czy mieszkańcy Kartuz są zadowoleni z wyników parlamentarnych i zmiany na scenie politycznej?



Jestem zadowolony z wyników. Myślę, że Kaczyński zmieni Polskę na lepsze. Oczywiście jestem zdania, że nie ma co ślepo wierzyć obietnicom przedwyborczym. Te często okazują się „picem na wodę”. PiS jest wiarygodny, może dotrzyma swoich obietnic.

ANDRZEJ



– Chyba jo. Wszyscy coś obiecują, ale nic nie robią. Politycy zawsze się kłócą, żeby ukryć ten brak działania. Bo jak media zajmą się kłótnią PiS z PO, to nie skupią się na rozliczaniu władzy z obietnic. Proste. Teraz może będzie trochę inaczej, PiS ma pełnię władzy. Mam nadzieję, że politycy z tego skorzystają i zajmą się merytoryczną pracą.

ANDRZEJ



– Nie jestem zadowolona, głosowałam na kogoś innego. Myślę, że dużo się w Polsce zmieni, ale nie wiadomo jakie będą konsekwencje tych zmian i co przyniosą. Jako nauczyciel, zastanawiam się co będzie z gimnazjami i sześciolatkami w szkołach. PiS zapowiada dużo reform, ale co tak naprawdę wejdzie w życie – czas pokaże. Może rządy Prawa i Sprawiedliwości skończą się znowu po dwóch latach.

MAGDALENA



– Przyjechałem w rodzinne strony, ale na co dzień pracuję w Szwecji. Byłem bardziej za PO, niż PiS. Zobaczymy, jak będzie teraz wyglądać polityka zagraniczna, mam nadzieję że nie pogorszymy sobie stosunków międzynarodowych z ościennymi państwami. Jest też druga strona medalu, wciąż niewyjaśniona kwestia rozbitego Tupolewa. To był nasz samolot, a do tej pory nie otrzymaliśmy wraku. Dla PiSu to bardzo emocjonalna sprawa, która nie została finalnie wyjaśniona. Teraz będą mieli okazję zamknąć rozdział smoleński.

TADEUSZ



– Nie jestem zadowolona z powodu wygranej Prawa i Sprawiedliwości. Mam troszeczkę inny światopogląd niż politycy PiSu. Każdemu trzeba jednak dać szansę. Polacy pokazali, że potrzebują zmiany ekipy rządzącej, więc kibicuję nowemu rządowi. Mam nadzieję, że wywiążą się z obietnic i przeprowadzą zapowiadane reformy.

BOŻENA



– Dobrze, że już tej Platformy nie ma, to jest najważniejsze, że w końcu odsunęliśmy ich od władzy. Nareszcie nie będę oglądał pani Kopacz. Teraz powinno być lepiej, przecież gorzej nie będzie. PiS zdobył duże poparcie, w senacie, w sejmie, mają swojego prezydenta. Mają całokształt władzy w swoich rękach. Może w końcu rozliczą poprzedni rząd. Szkoda już mówić o tej Platformie, te osiem lat to była jedna wielka krytyka i przeboje między politykami. Nawet przestali pokazywać w telewizji obrady sejmu, pewnie nie chcieli, żeby ludzie oglądali co PO tam wyprawia.

KAZIMIERZ



– Głosowałam na PiS i jestem bardzo zadowolona. Teraz czekam na rezultaty. Myślę, że rządy PiSu to szansa dla Polski. Nie wiem, czy uda im się zrealizować wszystkie obietnice, ale niech chociaż zwiększą te renty i emerytury, to już będzie duży sukces. Gdybyśmy mieli głosować pod kątem realizacji obietnic, to pewnie w ogóle byśmy na nikogo nie głosowali. Politycy, to politycy, trzeba brać na nich poprawkę.

MIROSLAWA



■ Żukowo

Podatki nie wzrosną

W gminie Żukowo nie zmieni się stawka podatku od nieruchomości, a podatek transportowy zostanie nieznacznie obniżony. O 200 zł. zmaleje opłata za autobusy do 22 miejsc.

Podczas posiedzenia rady miejskiej w Żukowie, burmistrz Wojciech Kankowski zapewniał, że opłaty nie wzrosną. Radni jednogłośnie przyjęli obie uchwały dotyczące podatków: od nieruchomości i transportowego. Opodatkowanie autobusów do 22 miejsc wynosi teraz 1200 zł.

Zmaleje o 200 na każdym pojeździe. Obecnie jeździ ich w gminie kilkanaście.

– Nie ma propozycji dotyczących podwyższenia, jest jedna dotycząca obniżenia stawki podatkowej. W obowiązującej uchwale, opłata za autobusy do 22 miejsc była wyższa, niż ta, za większe. Uchwała zakłada 1000 zł. dla mniejszych, maksymalnie 22-miejscowych i 1095 zł. dla autobusów z większą ilością miejsc – mówił burmistrz Żukowa Wojciech Kankowski. ■

■ Sulęcyno

Święto seniorów – dzielenie się doświadczeniami, tańce i zabawa

W Ośrodku Szkoleniowo-Rehabilitacyjnym Ostrów Mausz odbyły się obchody Dnia Seniora. W uroczystości wzięło udział 190 najstarszych osób z terenu gminy Sulęcyno.

Tradycyjnie spotkanie rozpoczęło mszą świętą, którą odprawili ks. kan. Andrzej Karliński – proboszcz parafii w Sulęcynie oraz ks. Marka Labudda – proboszcz parafii w Mściszewicach.



Podczas drugiej części uroczystości w Ośrodku Ostrów Mausz, przedstawiciele sulęczyńskiego samorządu: wójt Bernard Gucza, kierownik GOPS-u Ewa Kulaszewicz oraz przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Gliniecki, powitali wszystkich gości, a następnie złożyli seniorom życzenia długich lat życia w zdrowiu i szczęściu oraz dużo spokoju na następne lata

Po uroczystym obiedzie, przy kawie i wspólnych rozmowach upłynęło seniorom wtorkowe popołudnie. Gościom czas umilał chór z Zespołu Szkół w Mściszewicach pod kierownictwem Edmunda Galla oraz występ Brunona Dąbrowskiego, jednego z seniorów, który zagrał na zabytkowej harmonii.

Dalsza część spotkania upłynęła w atmosferze wspomnień i refleksji. Nie zabrakło gratulacji, życzeń, jak również zabawy tanecznej przy akompaniamencie orkiestry.

Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sulęcynie. ■

DZIEJE SIĘ W GMINACH



■ Stężyca

Powstaje przyjazny urząd

Trwa budowa nowego Urzędu Gminy w Stężycy. Wójt, Tomasz Brzostkowski chce, żeby w budynku funkcjonował tzw. „open space”, czyli strefa przyjazna dla petentów.

– Urząd będzie miał tzw. strefę „open space”, czyli strefę otwartą stanowisk pracy. Taki model funkcjonuje w innych urzędach i bankach i przede wszystkim się sprawdza. Interesanci będą mogli załatwić wszystkie sprawy w jednym budynku, na parterze. Obecnie mieścimy się w trzech miejscach oddalonych od siebie o 600–700 metrów. Petenci muszą pokonywać ten dystans, żeby załatwić swoje sprawy. „Open space” ograniczy te trasy i pozwoli zaoszczędzić czas mieszkańcom – mówi wójt, Tomasz Brzostkowski.

Wszystko w urzędzie ma być w jednym miejscu. – Sale, posiedzenia rady, urząd stanu cywilnego, gospodarka odpadami komunalnymi, pomoc społeczna – wszystko będzie można załatwić w tym samym budynku. Oprócz nowego budynku powstanie też obszerny parking, z dużą ilością miejsc – dodaje Brzostkowski. ■



■ Przodkowo

Nowy radny i sołtys Kczewa

Piotr Muller został wybrany na radnego podczas ostatniej Sesji Rady Gminy Przodkowo. Zastąpił zmarłego w czerwcu Józefa Wilczewskiego. Radny był też sołtysem Kczewa. W konsekwencji, we wrześniu, odbyły się wybory uzupełniające. Prezydium Rady wraz z wójtem, Andrzejem Wyrzykowskim, złożyli nowemu radnemu gratulacje. Piotr Muller złożył uroczyste ślubowanie i oficjalnie dołączył do grona radnych. Andrzej Wyrzykowski powitał też niedawno wybranego sołtysa sołectwa Kczewo – Andrzeja Stromskiego. ■

DZIEJE SIĘ W GMINACH

■ Somonino

Marta Szulca i Jonasz Formela najlepsi w dyktandzie

Już po raz 11. uczniowie starszych klas szkoły podstawowej oraz gimnazjaliści brali udział w Wojewódzkim Konkursie Ortograficznym w Goręczynie.

Początek ortograficznych zmaganiń uświetnił występ szkolnego chóru pod przewodnictwem Małgorzaty Hincy oraz program artystyczny pod kierunkiem Justyny Plichty.

Dyktando pisało w tym roku 37 uczniów. Teksty pochodziły z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”.

W kategorii szkół podstawowych na podium stanęły kolejno: Marta Szulca z ZSO nr 2 w Kartuzach, Amelia Zarach z SP w Kamienicy Szlacheckiej i Josephine Farrow z SP w Szymbarku.

Wyróżnienie przyznano Błażejowi Kurosowi z SP w Borzestowie. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się: Jonasz Formela z GP w Kiełpinie, Oliwia Piętko z GP w Banińce i Zuzanna Głowczewska z Katolickiego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kartuzach. Wyróżnieni zostali: Maja Formela z GP w Sierakowicach, Agnieszka Miąskowska z GP w Szymbarku i Sandra Serkowska z GP nr 2 w Kartuzach. ■



FOT. KUNKOWSKI

■ Sierakowice

Dzieci z Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej w nowym budynku

Koszt rozbudowy wyniósł ok. 5 mln zł, z czego 2,4 mln stanowiła dotacja z Urzędu Marszałkowskiego. W Ośrodku uczą się dzieci z dysfunkcjami umysłowymi.

– Zadanie było bardzo trudne, bo kosztorys inwestorski opiewał na kwotę ponad 5 mln zł – mówi Stefan Czaja, prezes Fundacji „Uśmiech Dziecka”. – Mimo składania wniosków w różnych miejscach, przez dwa lata bezskutecznie szukaliśmy środków finansowych. Nie mieliśmy problemów z gruntem pod inwestycję, bo ofiarowali go państwo Woźniakowie. Sfinansowali też koszty związane z dokumentacją projektową i część wkładu własnego. W tym roku, na wiosnę, udało się wreszcie pozyskać dofinansowanie w kwocie około 2,5 mln zł ze środków unijnych, będących w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego – dodaje prezes.

Przychylności wielu osób, w tym m.in. wójta Sierakowic Tadeusza Kobieli, panów Andrzeja i Tadeusza Bigusów, Romana Dawidowskiego, zapocentrowała

zebraniem ponad 460 tys. zł. . Pozostałą część pieniędzy wraz z kosztem robót dodatkowych, sfinansowali państwo Woźniakowie z gwarantowanego przez nich kredytu. Koszt wyposażenia szacowany jest na około 500. tys. zł.

W chwili utworzenia ośrodka do placówki uczęszczało 20 dzieci, dziś 150, z czego 85 korzysta ze wczesnego wspomagania rozwoju dziecka i jego rodziny. Podopieczni ośrodka dowożeni są z gmin powiatów: kartuskiego, lęborskiego, wejherowskiego, kościerskiego i bytowskiego. Dzieci mają możliwość realizacji obowiązków szkolnych i nauki oraz zapewniony dostęp do bezpłatnej, specjalistycznej rehabilitacji, terapii logopedycznej oraz psychologicznej. Biorą też udział w zajęciach z hipoterapii, teatralnych, muzykoterapii, stymulacji polisensorycznej, terapii behawioralnej, terapii metodą Tomatisa.

Dziś dzieci mają do dyspozycji 12 nowych sal dydaktycznych, aulę, salę do zajęć teatralnych, muzycznych, gabinet lekarski, kuchnię, szatnię i sanitariaty. ■

■ Chmielno

Darmowe lekcje angielskiego

Profesjonalni wykładowcy pomogą przygotować się uczniom do testów. Bezpłatne zajęcia odbywają się w piątki.

Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chmielnie oraz Szkoła Językowa „My Number One” zapraszają uczniów klas VI szkoły podstawowej i gimnazjalistów z klas III na bezpłatne zajęcia z języka angielskiego. Liczba miejsc ograniczona. Zajęcia odbywać się będą w piątki w dwóch grupach wiekowych. Zapisy prowadzi sekretariat GOKSiRu od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00. ■

☎ Tel. 58 684 22 05., mail: kultura@chmielno.pl

Prezydenckie weto „To policzek dla Kaszub”

FOT. © FOTOARK | DEPOSITPHOTOS.COM

Prezydent Andrzej Duda zawetował nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Przedstawiciele organizacji kaszubskich kwestionują tę decyzję prezydenta.

Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego tłumaczy, jaki problem miała rozwiązać nowelizacja ustawy. – Zależy nam, żeby instytucje państwa w Polsce działały sprawnie. Co jakiś czas, należy podsumować ich działanie i zastanowić się, co można usprawnić. Ta nowelizacja była właśnie skutkiem takiego przeglądu. Ustawa wprowadzała kosmetyczne zmiany, czemu została zawetowana? To już pytanie do prezydenta – mówi Gazecie Kartuskiej, Łukasz Grzędzicki.

Kontrowersją miał być dodatkowy koszt ponoszony przez samorządy terytorialne – kwota rzędu 10 tysięcy złotych rocznie. – O wprowadzeniu języka pomocniczego miałyby decydować rada powiatu i to powiat pokrywałby ewentualny koszt przedsięwzięcia. W skali kraju, kryteria określone w ustawie spełniają tylko cztery powiaty. W mediach publicznych mamy rady programowe, o charakterze społecznym. Zasiadają w nich przedstawiciele partii politycznych. Ich zadaniem jest ocena programu. Jak mają ocenić audycję kaszubskojęzyczną, jeśli nie znają języka kaszubskiego? Ustawa miała taki absurd wyeliminować. Wątpliwości

byłyby rozwiewane przez eksperta ds. języka mniejszości – wyjaśnia Łukasz Grzędzicki.

Weto prezydent komentuje też Karol Rhode, sekretarz stowarzyszenia Kaszëbskô Jednota. – Ustawa trafiła do śmietnika. Wszystkie prace wokół tej nowelizacji, cały czas poświęcony na projekt ustawy poszedł na marne. To miała być tylko kwestia prestiżowa, element nobilitacyjny, docenienie tych 2% obywateli Rzeczypospolitej, którzy pochodzą z różnych mniejszości. W końcu mieli dostać te same prawa, co większość Polaków – kultura i język kaszubski miałyby formalnie stać się równoprawne z polskim – tłumaczy Gazecie Kartuskiej.

Karol Rhode podkreśla, że data zawetowania nowelizacji ustawy jest znacząca. – Właściwie dzień po wyborach, prezydent Duda pokazuje, gdzie jest mniejszość w Polsce. Jest to znamienny policzek dla kaszubskich powiatów, w których PiS wygrała wybory. Prawo i Sprawiedliwość, czyli partia, z której wywodzi się urzędujący prezydent, w swojej kampanii wyborczej chciała ustanowić województwo środkowopomorskie. Biurokratyczne rozwiązania

pochłonęłyby miliardy złotych. Pieniądze miały się znaleźć, żeby stworzyć takie województwo i dać mu szansę bytu przez najbliższe lata, kiedy byłoby kompletnie pozbawione finansowania ze środków unijnych. Brakuje natomiast śmiesznej kwoty 10 tysięcy rocznie, która dotyczyłaby 4 powiatów? To pokazuje skalę hipokryzji politycznej. Naobiecować miliardy, a w rzeczywistości pozbawić rozwoju prawo, które dotyczy grupy marginalizowanej w Polsce od dziesięć lat – podsumowuje Rhode. ■

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Prezydent zakwestionował brak oszacowania skutków finansowych dla budżetów powiatów i gmin związanych z wprowadzeniem i używaniem na ich obszarach języka pomocniczego. Do tej pory językiem pomocniczym można się było posługiwać jedynie przed organami gminy. Zmiana miała umożliwić organom gminy i powiatu używanie dwujęzycznych dokumentów oraz zwracanie się do organizacji mniejszości narodowych i etnicznych z pismami dwujęzycznym.



KOBYSEWO,
ul. PRZODKOWSKA 33a
przy trasie nr 224 KARTUZY - PRZODKOWO

CAŁODOBOWA

STACJA BENZYNOWA

ORION

+ MYJNIA BEZDOTYKOWA

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO

tel. 691 055 558

tel. 695 139 730



Analiza porównawcza liczby kursów wykonywanych aktualnie z projektowaną liczbą kursów zawartą w planie transportowym dla pow. kartuskiego dla wariantu nr 2

Linia	Ilość kursów						Uwagi odnotnie planu transportowego
	Powszedni		Sobota		Niedziela		
	aktualnie	w planie transportowym	aktualnie	w planie transportowym	aktualnie	w planie transportowym	
2: Kartuzy - Somonino - Ostrzyce	36	4 (8)	12	2 (6)	2	2 (6)	w nawiasie liczba kursów tylko w relacji Kartuzy - Somonino
3: Kartuzy - Somonino - Kamela	9	4 (8)	0	2 (6)	0	2 (6)	w nawiasie liczba kursów tylko w relacji Kartuzy - Somonino
4: Kartuzy - Sierakowice - Gowidłino/Kamienica Królewska/Paczewo	48	8 (12)	28	4 (8)	20	4 (8)	w nawiasie liczba kursów tylko w relacji Kartuzy - Sierakowice
5: Kartuzy - Mirachowo - Nowa Huta - Bącka Huta	45	12	12	8	0	8	-
7: Kartuzy - Brodnica Górna - Brodnica Dolna - Sulęcyno	33	12	8	8	4	8	-
8: Kartuzy - Chmielno - Zawory	20	8 (12)	8	4 (8)	8	4 (8)	w nawiasie liczba kursów tylko w relacji Kartuzy - Chmielno
9: Kartuzy - Kiełpino - Mezowo	14	0	0	0	0	0	-
11: Kartuzy - Przodkowo - Pomieczyno	17	4 (10)	0	4 (8)	0	4 (8)	w nawiasie liczba kursów tylko w relacji Kartuzy - Przodkowo
12: Kartuzy - Miechucino - Kamienica Szlachecka - Sierakowice	12	0	0	0	0	0	-
13: Kartuzy - Brodnica Górna - Stężyca	3	6	0	4	0	4	-
14: Kartuzy - Sierakowice - Kistowo/Tuchlino - Sulęcyno	18	4	0	4	0	4	-
19: Kartuzy - Burchardztwo	3	0	0	0	0	0	-
20: Kartuzy - Kaliska - Kartuzy	4	0	0	0	0	0	-
800, 801, 806: Kartuzy - Dzierżążno - Żukowo - Leżno - Gdańsk	90	8	35	6	30	6	w planie transportowym całkowity brak obsługi odcinka Żukowo - Pępowo - Leżno - Gdańsk
806: Kartuzy - Żukowo - Przyjaźń - Babi Dół	23	4	5	2	0	2	-
810: Kartuzy - Przodkowo - Pępowo - Gdańsk	26	12	8	8	6	8	w planie transportowym całkowity brak obsługi odcinka Pępowo - Banino - Rębichowo - Gdańsk, linia skierowana do Żukowa
1: Kartuzy - Kobysewo - Smołdzino - Żukowo - Sulmin (Albatros)	11	8	0	6	0	6	w planie transportowym linia skierowana przez Dzierżążno, brak obsługi odcinka Kobysewo - Smołdzino - Żukowo

Przewozy Autobusowe GRYF 83-330 Żukowo, Armii Krajowej 1D
sp. z o.o., sp. k. tel. 58 685 31 07

biuro@gryf.kartuzy.com.pl
www.gryfkartuzy.pl



„Gryf” zapowiada: Mniej autobusów o 80%

Wiele błędów zawiera nowy plan transportowy, opracowany na zlecenie Starostwa Powiatowego – uważa szef firmy Przewozy Autobusowe „Gryf”. W rozmowie z Gazetą Kartuską mówi, że dokument może przyczynić się do wykluczenia transportowego i społecznego mieszkańców naszego powiatu.

Gryf” przygotował recenzję planu transportowego, stworzonego przez Polską Izbę Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie, w której szczegółowo opisuje zagrożenia dla obecnie funkcjonującej siatki połączeń. Zarzuca starostwu powiatowemu, że plan został przygotowany w nierzetelny sposób i prowadzi do wykluczenia przewoźnika i korzystających z jego usług mieszkańców.

Przedsiębiorstwo autobusowe bardzo obszernie analizuje badania, przeprowadzone przez PIGTSiS, żeby ocenić potrzeby i preferencje przewoźników mieszkańców. Przepymano 1730 osób, z czego 754 ankiety trafiły do analizy. „Gryf” podważa powagę przeprowadzonych badań:

„Wyniki okazały się całkowicie nieadekwatne do rzeczywistości. Badania, przeprowadzone na potrzeby planu transportowego dla powiatu kartuskiego, są wręcz książkowym przykładem przeprowadzenia sondażu. Nie powinno się nawet używać sformułowania „badania”. Przykłady: ankiety wypełniły głównie kobiety – 73% i osoby w wieku do 18 lat – stanowiące aż 91% badanej populacji. Z tak dobranej próby wyszły wręcz kuriozalne wnioski – zdaniem autorów planu aż 89% mieszkańców powiatu korzysta w codziennych dojazdach

Przychody ze sprzedaży biletów to około 20 tysięcy złotych. Z budżetu gmina dokłada 750 tysięcy, a 600 tysięcy dopłaty leży po stronie urzędu marszałkowskiego.

z transportu publicznego, a tylko 11% – z samochodu osobowego” – czytamy w recenzji.

Przewoźnik zwraca uwagę, że mimo źle przeprowadzonych badań, 70% ankietowanych uważa obecną ofertę za niewystarczającą. Mieszkańcy czują potrzebę zwiększenia liczby miejsc w autobusach i zwiększenie liczby kursów. A plan transportowy zakłada, że kursów będzie mniej. Nawet o 80%.

– Moim zdaniem radni nie powinni zgodzić się na plan transportowy w obecnej formie – zakłada przecież drastyczne ograniczenie liczby kursów i nie jest korzystny dla mieszkańców powiatu – mówi Paweł Misiak, dyrektor ds. organizacji przewozów w P.A. Gryf. – Trudno nawet sobie wyobrazić w jaki sposób do szkół docierać będą dzieci i młodzież, jeśli z obecnej liczby kursów pozostanie co piąty z nich. Już dziś w godzinach szczytu autobusy mają bardzo wysokie obłożenie, nie ma wolnych miejsc. Nie wiadomo na ile nadal realizowane będą kursy w godzinach międzyszczytowych oraz wieczorem. Może dojść do sytuacji, że komunikacja zostanie ograniczona wyłącznie do pory szczytowej, co oznaczać będzie faktyczne wykluczenie komunikacyjne sporej części mieszkańców, którzy będą skazani wyłącznie na własne „cztery kółka” – podkreśla Misiak.

Jerzy Pobłocki, dyrektor Wydziału Komunikacji w Kartuzach zwraca uwagę na kwoty, które trzeba zapłacić, żeby utrzymać komunikację autobusową.

– Dobrym przykładem jest Steżycza. W swoim planie transportowym ujęli, jakie to są koszty. Przychody ze sprzedaży biletów to ok. 20 tysięcy złotych – mówi nam dyrektor wydziału komunikacji. – Z budżetu gmina dokłada 750 tysięcy, a 600 tysięcy dopłaty leży po stronie urzędu marszałkowskiego. Podobna skala będzie pewnie w każdej gminie. Chodzi o pieniądze. Kto ma pokryć te koszty, gmina, czy powiat? Gmina do tej pory miała je w budżecie, a powiat nie ma i mieć nie będzie. Rozumiem pana Koteckiego, „Gryf” to jego firma i chce na niej zarabiać. Rozumiem też głosy mieszkańców, chcą mieć jak najwięcej połączeń, ale gdzieś trzeba znaleźć „złoty środek” – wyjaśnia decyzję Pobłocki.

Dodaje, że zdaje sobie sprawę z niedoskonałości planu transportowego i zapewnienia, że zostanie on dopracowany.

– Powiat zlecił wykonanie planu transportowego. My musimy go uchwalić jeszcze w tym roku. Plan będzie mógł ulegać zmianom. Na dziś nie możemy na przykład uwzględniać propozycji gmin, ponieważ ustawodawca nie zakładał, że będą one ujęte

w planie transportowym powiatu. Do tej pory gminy mogły ustalać porozumienia między sobą, ale nie przewidziano ustaleń między powiatem, a gminą. Ciągłe jest wiele niejasności w przepisach. Ustawa o transporcie została zmieniona, ale musi wejść w życie. Będzie można współpracować z gminami i wykonywać wspólne przewozy. Sytuacja zmieni się po 1 stycznia – tłumaczy Jerzy Pobłocki.

– Pan Pobłocki uspokaja, że plan transportowy to kwestia otwarta, jednak jest uchwałą, co znaczy że ma moc obowiązującą. Można ją oczywiście zmienić, ale będzie to wymagało nowych konsultacji społecznych i jest to proces długotrwały – komentuje tymczasem Misiak z „Gryfa”.

Plan transportowy zakłada trzy warianty sieci komunikacyjnej o charakterze użyteczności publicznej, czyli takiej, gdzie będą obowiązywały ulgi ustawowe.

– W wariantcie „0” uznano, że nie będzie w ogóle przewozów o takim



charakterze. Oznacza to całkowity brak biletów ulgowych w autobusach, które kursują w powiecie.

– Wariant drugi zakłada, że ulgi będą honorowane w 19% obecnych połączeniach.

– Trzeci wariant, możliwy do wprowadzenia tylko jeśli gminy „dołożą” się do przewozów, to objęcie 25% obecnych połączeń autobusowych ulgami.

Czy „Gryf” będzie w stanie się utrzymać, po wejściu w życie nowego planu? – Myślę, że nie ma zagrożenia dla funkcjonowania firmy, ale najbardziej poszkodowani będą pasażerowie. Plan zakłada tzw. „siatkę użyteczności publicznej”, natomiast nie wyklucza przewozów stricte komercyjnych, bez honorowania ulg ustawowych. Niestety wiąże się to z tym, że dla większości pasażerów przewozy będą dwukrotnie droższe i mniej osób z nich skorzysta. Finałnie, może to doprowadzić do zapaści komunikacji publicznej, która będzie dalej istniała, ale w zredukowanej, szczątkowej formie. Nie o to przecież chodzi. Założenie ustawodawców, którzy zmienili przepisy było takie, żeby samorządy wzięły większą odpowiedzialność za transport publiczny i jego rozwój – wyjaśnia Paweł Misiak.

– Na tym przykładzie widać, jak Starostwo Powiatowe jest w stanie wykluczyć każdego przewoźnika, który nie jest dla nich poprawny politycznie – mówi właściciel „Gryfa”, Marian Kotecki. ■

Mateusz Jereczek mistrzem świata

Podczas Mistrzostw Świata w Kickboxingu – Belgrad 2015 zawodnicy walczyli w formułach Low Kick, K-1 Rules i Kick Light. Znakomicie spisał się Mateusz Jereczek z kartuskiego Klubu Rebelia – w formule Kick Light wywalczył złoty medal i tytuł mistrza świata w kategorii 89 kg. Wygrał kolejno trzy decydujące walki: z Macedonczykiem, Turkiem i finał z Łotyszem.

Kartuzy przywitały biegaczkę

Dominika Nowakowska, utytułowana polska biegaczka długodystansowa, od niedawna mieszka w Kiełpinie. Podczas sesji Rady Miejskiej została powitana przez samorząd w społeczności gminy Kartuzy. Zaproszenie sportsmenki na sesję było podyktowane nie tylko sukcesami biegaczki, ale też zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie. Dominika ma realne szanse, by reprezentować Polskę w biegu na 5 tysięcy metrów. Sezon 2015 był kolejnym bogatym w zdobyte trofea: 3 srebrne medale Mistrzostw Polski, „życiówka” w półmaratonie, a przede wszystkim najlepszy wynik w kraju w tym roku w biegu na 5 km. Do tego dochodzi wiele wygranych biegów i maratonów w kraju i na świecie. W kartuskim magistracie biegaczce towarzyszył trener, prywatnie mąż, Karol Nowakowski.

Andrzej Wroński po raz piąty mistrzem świata weteranów

Dwukrotny mistrz olimpijski w zapasach w stylu klasycznym, zdobywca tytułów mistrza świata, Europy i kilkanaście razy Polski – Andrzej



Edward Barsegjan ze złotem, Krzysztof Niklas z brązem



Kartuzy przywitały biegaczkę



Mateusz Jereczek mistrzem świata

Wroński, wciąż jest niepokonany. Podczas Mistrzostw Świata w Zapasach w stylu klasycznym, które odbywały się w Atenach w Grecji, zdobył piąty w karierze tytuł mistrza świata weteranów.

– Niedawno obchodziłem 50. urodziny. Dostałem z tej okazji sporo prezentów rzeczowych, które oczywiście sprawiły mi dużo radości, ale teraz zafundowałem sobie kolejny, wypracowany przeze mnie, złoty medal w kategorii 130 kg wśród weteranów – nie kryje radości Wroński. Medal mistrz dedykuje rodzinie, zwłaszcza żonie Ewie. – Gdy w roku 1999 żegnałem się ze sportem, moja małżonka odetchnęła, że to już koniec, że będę teraz w domu, że zajmę się dziećmi. Tymczasem doszły kolejne obowiązki, kolejne wyjazdy – dodaje sportowiec.

Wroński poza treningami do mistrzostw świata, pełni też funkcję wiceprezesa Polskiego Związku Zapasów. Często też wyjeżdża sędziować w ważnych zawodach sportowych i turniejach, a ponadto prowadzi klub Morena-Wega Żukowo. Jak łatwo się domyślić, wszystkie te funkcje związane są z wyjazdami. O walce finałowej w Atenach mówi krótko: – Załatwiłem go w 3 minuty. Wroński zwyciężył na punkty 8:0 z Grekiem, reprezentantem gospodarzy.

Kuba szlifuje formę na Mistrzostwa Polski

24 października w Krakowie odbyły się pierwsze zawody centralne cyklu Grand Prix Puchar Polski. Wzięło w nich udział 550 zawodników z krajowych klubów – czołówka polskiego seniorskiego pływania. Reprezentant

Kartuz, zawodnik TROPSA – junior Jakub Skierka, już od dawna radzi sobie wśród swoich starszych kolegów.

– Mimo, że tym razem nie błysnął kolejnymi rekordami życiowymi, bo na takie teraz nie czas i miejsce, to dzielnie walczył o najwyższe pozycje Grand Prix w swoim koronnym stylu grzbietowym – mówi Arek Zelewski, trener kartuskiego medalisty. Kuba był najlepszy na dystansie 200 i na 100 m stylem grzbietowym wśród juniorów. W starciu z seniorami był kolejno 7. i 6.

W grudniu Jakub wystartuje na Zimowych Mistrzostwach Polski Seniorów i jak zaznacza trener, to właśnie pod kątem tych zawodów i tego czasu, szlifowana jest forma reprezentanta Kartuz.

Edward Barsegjan ze złotem, Krzysztof Niklas z brązem

24 października w Tallinie w Estonii odbył się międzynarodowy turniej z udziałem dziesięciu państw. Edward Barsegjan w kategorii 59 kg zajął pierwsze miejsce, co jest udaną próbą przed ewentualnym udziałem w eliminacjach olimpijskich.

Młodszy reprezentant Cartusii spróbowali swoich sił wśród seniorów, pod kątem igrzysk Tokio 2020. Mistrz świata kadetów ze Sniny – Krzysztof Niklas, w swoim pierwszym starcie międzynarodowym wśród seniorów, zajął trzecie miejsce. ■

OPRAC. LUCYNA PUZDROWSKA



Kuba szlifuje formę na Mistrzostwa Polski

Nauczyciel z Chmielna z wyrokiem za molestowanie dzieci

Sąd w Kartuzach wydał wyrok w sprawie nauczyciela z Chmielna, który miał molestować uczennice. Pedagog dostał dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć i zakaz wykonywania zawodu na zawsze.



FOT. © HAYWIREMEDIA | DEPOSITPHOTOS.COM

Wyrok w zawieszniu jest „tytułem próby”. Wojciech Woszczyński, prezes sądu rejonowego w Kartuzach wyjaśnia, że oznacza, iż skazany musi bardzo się w czasie tych pięciu lat pilnować.

– Każdy niezgodny z prawem lub budzący wątpliwości czyn może spowodować, że skazany trafi do więzienia na zasądzony okres dwóch lat – wyjaśnia prezes sądu.

Ponadto sąd orzekł wobec mężczyzny, zakaz wykonywania zawodu nauczyciela oraz podejmowania działalności związanej z wychowaniem, edukacją lub opieką nad nieletnimi. Ten zakaz obowiązuje dożywotnio. Były nauczyciel musi również zadośćuczynić na rzecz pokrzywdzonych finansowo w wysokości od 500 do 1500 zł. Wyrok nie jest prawomocny.

W maju 2013 r. dyrektor Zespołu Szkół w Chmielnie zawiadomił prokuraturę, że być może jeden z jego podwładnych molestuje małoletnie uczennice. Prokuratura Rejonowa w Kartuzach wszczęła dochodzenie. Po przesłuchaniach, m.in. ośmiu uczennic, mężczyzna usłyszał zarzuty. Dotyczyły zarówno dopuszczenia się wobec osoby małoletniej zakazanych czynów, jak też doprowadzenia jej do ich wykonania. Czyn taki zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Podejrzany nie przyznał się wówczas do zarzutów, ale złożył obszernie wyjaśnienia i przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie. Podtrzymywał, że stawiane mu zarzuty to nic innego jak zмова kilku uczennic. Wobec nauczyciela zastosowano środki zapobiegawcze w postaci m.in. zakazu opuszczania kraju i kontaktowania się z pokrzywdzonymi, a także bezterminowy zakaz pracy jako nauczyciel w jakiegokolwiek szkole. ■

LUCYNA PUZDROWSKA

SMYKOWO

Smykowo to miejsce, do którego zapraszamy dzieci od 18 m. ż. do 3 lat wraz z rodzicami. Na naszych co tygodniowych zajęciach proponujemy inny temat przewodni.

Co robimy na naszych zajęciach?

Bardzo wiele ciekawych i rozwijających Smyka rzeczy, a mianowicie:

- przede wszystkim dobrze się bawimy,
- prowadzimy zabawy integrujące, które ułatwiają adaptację w grupie,
- rozwijamy małą motorykę poprzez różnego rodzaju formy prac plastycznych, takich jak lepienie z plasteliny, masy solnej, malowanie pędzlem, palcem i przy wykorzystaniu innych metod, rysujemy kredkami i nie tylko, wykonujemy wydzieranki itp.;
- w zabawach ruchowych wykorzystujemy Metodę Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, oraz rekwizyty (dary natury, piórka, chustę animacyjną Klanza, piłeczki itp.)
- jest również czas na swobodną zabawę z rówieśnikami i pierwsze przyjaźnie.

Na zakończenie proponujemy wyciszające wierszyki – masaże

Jaki jest cel tych zajęć?

Dzięki udziałowi w zajęciach dziecko przygotowuje się do pobytu w przedszkolu, rozwija się społecznie poprzez przebywanie i integrację w grupie. Wykonując różnego rodzaju prace plastyczne Smyk rozwija się manualnie, pobudza kreatywność, ale też usprawnia motorykę małą. Na zajęciach mały człowiek w zabawie poznaje własne ciało, siłę i sprawność fizyczną co za tym idzie – swoje możliwości.

A co dla rodzica?

Nie ma nic lepszego, niż czas spędzony ze swoim szkrabem na zabawie, która uczy i rozwija. Wspólnie stymulujemy rozwój Smyka, obserwujemy jego postępy i wymieniamy się informacjami na temat rozwoju dzieci oraz sposobów jego wspomagania. Spędzamy czas miło i kreatywnie.

Czas trwania zajęć: 1 h – zajęcia odbywają się raz w tygodniu.

Liczba dzieci w grupie ograniczona do 10.

Cena: za miesiąc 60 zł. Pojedyncze zajęcia 25 zł.

Żłobek i Przedszkole NIEZAPOMINAJKA
80-297 Banino ul. Sosnowa 17
Tel. 601 255 995 biuro@przedszkolebanino.pl



pizzeria
be mol

Od 1998 dzielimy się tym co najlepsze...

KARTUZY ul. Kościuszki 19
tel: 661 237 454

Lokata 3,5% 1M, inwestycja z lokatą 11%, ubezpieczenia

Potrzebujesz pieniędzy - znajdziemy tanie rozwiązanie!

Masz już kredyt - zamienimy na dużo tańszy

Masz firmę - kredyt bez dochodów

Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, hipoteczne, MdM, firmowe, inwestycyjne

expander
Niezależny Doradca Finansowy

Kartuzy, ul. Ceynowy 6 A/2
+48 732-707-701

Porównanie ofert
20
banków w jednym miejscu



SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
damsko-męski

tel. 58 685-34-52

Dzierżążno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

Red Lips Party *PartyBUS*

**Organizujesz impreze
albo wieczór kawalerski?**
Szukasz niezapomnianych wrażeń?

786 113 113

786 113 113 731 350 222 www.redlipsparty.pl

■ Tragiczne statystyki

Dwukrotnie wzrosła liczba zabitych na drogach

Już pod koniec pierwszego półrocza tego roku, został pobity ubiegłoroczny bilans wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Kolejne miesiące tę statystykę pogorszyły. Sytuacja na drogach staje się wręcz katastrofalna. Tylko do końca września na drogach powiatu kartuskiego zginęło 18 osób, podczas gdy przez cały rok ubiegły 10.

„Czarna” statystyka

Jak informuje Piotr Mach, naczelnik wydziału ruchu drogowego z komendy policji w Kartuzach, w okresie od stycznia do września tego roku wypadków ze skutkiem śmiertelnym wydarzyło się 17. Dla porównania, w analogicznym okresie 2014 roku, na drogach naszego powiatu – 9 wypadków.

Zmiany są również w zakresie dróg z największą wypadkowością. Już nie „krajówka” wiecie niechlubny prym w „czarnej” statystyce, ale droga 211, czyli trasa Żukowo – Kartuzy i dalej Kartuzy – Sierakowice. To na tej drodze doszło do aż 37 wypadków, w ciągu 9 miesięcy. Na krajowej „dwudziestce” – 27 wypadków, a na drodze 224 (Pomieczyno-Przodkowo-Grzybno-Kartuzy) – do 19 wypadków.

Plagą na kartuskich drogach są też, podobnie jak w całym kraju, pijani kierowcy. Ci są przez policję eliminowani z ruchu. Jednak część i tak siada potem za kółkiem i kieruje bez prawa jazdy. Z nadsyłanych z policji informacji wynika, że część osób wyłapywanych przez patrole to „recydywa”.

Najgorzej w weekendy

Najwięcej zdarzeń drogowych wyraźnie odnotowujemy w weekendy, zwłaszcza w piątki i niedziele – mówi Piotr Mach. – Jeśli chodzi o czas, to do wypadków dochodzi głównie w godzinach popołudniowych i wieczornych – dodaje szef kartuskiej „drogówki”.

Wszystkich wypadków drogowych w omawianym czasie (styczeń

**W 2014 roku
na terenie powiatu
kartuskiego
do 212
wypadków
drogowych!**



FOTO: OSP HOPOWO

3 maja na trasie Hopowo–Egertowo. Na miejscu zginął kierowca passata. Pięć osób trafiło do szpitala.

– wrzesień) w ubiegłym roku było 194, a w roku bieżącym 150. W całym roku 2014 doszło na terenie powiatu kartuskiego do 212 wypadków drogowych.

– Wszystko wskazuje na to, że w tym roku pobijemy tę dramatyczną statystykę również pod względem liczby wypadków – mówi naczelnik. – Cały czas apelujemy o bezpieczną jazdę, nasze patrole stoją w miejscach, gdzie wypadkowość jest największa. Pouczamy, karzemy mandatami, odbieramy prawa jazdy, ale niestety, nie przynosi to rezultatów. Nasze społeczeństwo, a przynajmniej jego część, wciąż nie podchodzi do przepisów ruchu drogowego poważnie. Jest sporo kierowców, którzy myślą o tym jak przepisy ominąć, a nie ich przestrzegać – dodaje szef „drogówki”.

Wiecej radarów na drogach

Nieco inny punkt widzenia mają kierowcy. Są zdania, że patrol na drogach niewiele daje, no może tyle, że kierujący zdejmie nogę z gazu, na czas mijania policjantów.

– Pirat drogowy minie patrol i jedzie dalej, stopniowo wciskając pedał gazu – mówi pan Tadeusz z Kiełpina. – Przecież kierowcy ostrzegają się światłami, czy za pomocą CB-radia. Jeśli chodzi o wieczory, to powinno się kłaść większy nacisk na kontrolę świateł w samochodach. Przecież co trzecie auto tak oślepia, że nie wiadomo jakim cudem zostało dopuszczone do ruchu. Oślepiony kierowca bardzo łatwo może popełnić błąd, kosztujący

nawet życie. Dlaczego policjanci tego nie kontrolują? Mandaty sypałyby się aż miło – dodaje.

Piotr Mach nie zgadza się z taką opinią. – Odbywamy patrole również samochodami nieoznakowanymi, które trudniej zauważyć. Niestety, policjant musi być umundurowany i fakt, po chwili kierowcy już wiedzą, że stoi tam policja. W kwestii „piratów drogowych”, to również ich wyłapujemy, chociażby za pomocą wideorejestratorów, ale to wciąż za mało. Na drogach powiatu coraz więcej też jest radarów, ale czas pokaże na ile wpłyną one na mniejszą wypadkowość – wyjaśnia naczelnik kartuskiej „drogówki”

Powiat kartuski niechlubnym liderem w województwie

Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku dysponuje statystyką wypadków od stycznia do sierpnia.

Od marca tego roku powiat kartuski przoduje, niestety, w statystyce wojewódzkiej: najwięcej osób ginie na drogach naszego powiatu.

W okresie styczeń – sierpień w całym województwie doszło do 91 wypadków ze skutkiem śmiertelnym, z czego na drogach powiatu kartuskiego wydarzyło się 15. Dziś już wiemy, że kolejne miesiące powiększyły czarną statystykę.

Kolejne miejsca, zarówno pod względem ilości wypadków śmiertelnych, jak i liczby zabitych, zajmują powiaty pucki (10) i człuchowski (9). ■

LUCYNA PUZDROWSKA

Wiosną 2017 roku, pierwsi kierowcy pojadą nową trasą. Tak deklaruje wykonawca. Obwodnicę Kartuz wybuduje firma Strabag. Złożyła najkorzystniejszą ofertę finansową – pierwszy etap będzie kosztował około 18 milionów złotych.

Całą dokumentację przygotowawczą wykonała jeszcze w poprzedniej kadencji gmina Kartuzy. Inwestycja obejmie przebudowę ul. Gdańskiej i części Węglowej. Powstaną dwa ronda – jedno na ul. Gdańskiej, drugie, znacznie większe, na ul. 3 Maja (początek drogi do Grzybna). Do tego chodniki i ścieżki rowerowe na całej długości obwodnicy. Inwestycja obejmuje też budowę kanalizacji deszczowej, oświetlenia, budowę urządzeń ochrony środowiska – przejścia dla małych zwierząt, a także przebudowę naziemnych i podziemnych urządzeń uzbrojenia terenu. Jadąc od Żukowa, wjazd na obwodnicę nie będzie przebiegał ul. Węglową, ale kawałek bliżej (przed Fabryką Pomocy Naukowych). Węglowa pozostanie drogą dojazdową do usytuowanych przy niej firm.

Jak informuje szef Rejonu Dróg Wojewódzkich w Kartuzach, Jerzy Wojewódka, trasa będzie wiodła od ul. Gdańskiej w kierunku drogi na Grzybno, gdzie zakończy się rondem, a następnie dalej w kierunku Grzybna, aż za skrzyżowanie z drogą na Kaliska. Natomiast chodnik na tym odcinku będzie wybudowany na całej długości, aż do Grzybna. W przetargu udział wzięło 12 firm. Najtańszą ofertę złożyła firma Strabag, która wykonanie zadania wyceniła na około 18 milionów złotych, a najdroższą PB Mostostal Warszawa, który chciał budować za ponad 26 milionów.

Inwestycja ma być realizowana do końca 2016 r., ale do użytkowania zostanie przekazana po wszystkich odbiorach technicznych, a więc najprawdopodobniej na wiosnę 2017 roku.

Na początku września wojewoda pomorski wydał pozwolenie na budowę pierwszego, zdaniem fachowców najtrudniejszego, odcinka obwodnicy Kartuz. Przebiegać będzie od ul. Gdańskiej w Kartuzach w kierunku Grzybna i Prokowskich Chróstów, z wylotem na Łapalice. Jest to około trzykilometrowy odcinek.



FOTO: KAMIL BŁASZKIEWICZ

Ruszyła budowa obwodnicy Kartuz

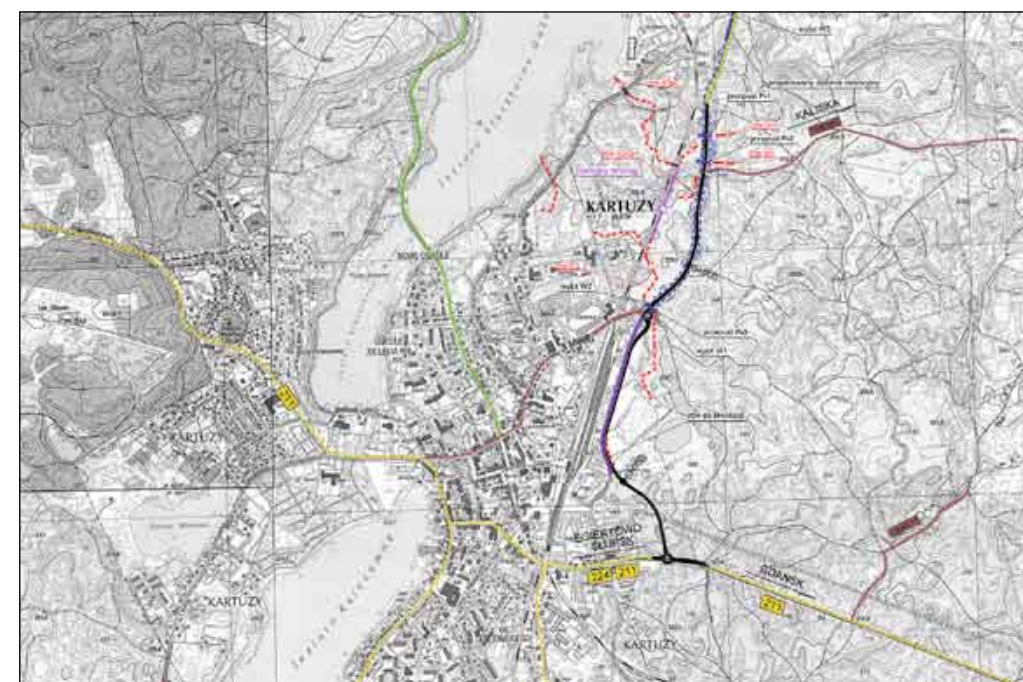
Wycinka drzew pod budowę obwodnicy Kartuz



Wykonawca już rozpoczął prace. Trwa właśnie wycinka drzew, w okolicach ul. Węglowej. W tym miejscu, nie będzie utrudnień dla kierowców. Nie są też planowane też zmiany w organizacji ruchu. Natomiast można się ich spodziewać na odcinku Kartuzy-Grzybno, gdzie prace mają rozpocząć do końca roku. Tu m.in. będą wycinane drzewa w odległości 13 metrów od krawędzi drogi, maszyny do ich załadowania będą musiały stanąć na trasie. ■

LUCYNA PUZDROWSKA

Projekt obwodnicy Kartuz



URZĄD GMINY W KARTUZACH

■ PRZEDKÓWÓ

Tablice w języku kaszubskim stanęły na drogach gminy

Wymiana tablic w gminie Przodkowo zakończona. W 35 miejscowościach pojawiły się nowe znaki z dodatkową nazwą w języku kaszubskim.

Decyzja o montażu tablic, z nazwami miejscowości w języku kaszubskim, dla urzędników była oczywista. – Mieszkamy na Kaszubach, więc dobrze byłoby to zaakcentować. Staramy się kultywować tradycję, a zarazem uatrakcyjnić nasz region – wyjaśnia Izabela Kłoskowska, sekretarz urzędu gminy w Przodkowie.

Wymianę tablic z nazwami miejscowości rozpoczęto ponad dwa lata temu. – Nazwy w języku kaszubskim opracował wieloletni przewodniczący Rady Gminy Przodkowo oraz członek Stowarzyszenia na Rzecz Kultury Kaszubskiej, śp. Franciszek Rzeszewicz. Dodatkowe nazwy kaszubskie zostały pozytywnie opiniowane przez Zrzeszenie Kaszubsko Pomorskie, a następnie zaakceptowane przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji – mówi Andrzej Wyrzykowski, wójt Przodkowa.

Następnie, konieczne było wpisanie Przodkowa do rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości. Żeby znaleźć się w rejestrze, liczba mieszkańców gminy, deklarujących przynależność do mniejszości lub posługiwanie się językiem regionalnym, nie może być mniejsza niż 20 proc. Gmina Przodkowo trafiła do rejestru w kwietniu tego roku, na podstawie ustawy



Tablice w gminie Przodkowo są już dwujęzyczne

Wymiana objęła 35 miejscowości na terenie gminy Przodkowo. Na drogach pojawiło się 117 nowych, podwójnych tablic.

o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Demontaż starych i montaż nowych tablic to koszt prawie 110 tysięcy złotych. – Nie przewidujemy żadnego opóźnienia – przed wymianą tablic zapewniał wójt i słowa dotrzymał. Tablice pojawiły się na drogach zgodnie z terminem umowy przetargowej.

Wymiana objęła 35 miejscowości na terenie Gminy Przodkowo, a na drogach pojawiło się 117 nowych, podwójnych kompletów tablic, z dodatkową nazwą w języku kaszubskim. Oto pełna lista nowych znaków:

Bagniewo – *Bagniewo*, Barwik – *Bôrwik*, Bielawy – *Biélawë*, Brzeziny – *Brzezëñë*, Bursztynik – *Bursztinik*, Czarna Huta – *Czôrnô Hëta*, Czczewo

– Czczewo, Gliniewo – *Glëñewo*, Hejtus – *Hejtuz*, Hopy – *Hopë*, Kawle Dolne – *Dólné Kawle*, Kawle Górne – *Górné Kawle*, Kczewo – *Kczewo*, Kłosowo – *Kłosowo*, Kłosówko – *Kłosówko*, Kobysewo – *Kobusewo*, Kosowo – *Kosowo*, Masłowo – *Masłowo*, Młynek – *Mlink*, Nowe Tokary – *Nowé Tokerë*, Osowa Góra – *Osowô Góra*, Otalżyno – *Otalżëno*, Pomieczyno – *Pomieczëno*, Przodkowo – *Przedkòwò*, Rąb – *Rąb*, Smółdzino – *Smôldzëno*, Stanisławów – *Stanisławëw*, Szarlata – *Szarłota*, Tokarskie Pnie – *Tokarsczë Pnie*, Tokary – *Tokarë*, Trzy Rzeki – *Trzë Rzëczy*, Warzenko – *Wôrzenko*, Wilanowo – *Wilanowo*, Załęskie Piaski – *Zôlasczé Piôscki*, Załęże – *Zôlăżë*. ■

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Szanowni Państwo, Drodzy wyborcy

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim za udział w wyborach. Szczególne podziękowania składam tym, którzy zdecydowali się oddać na mnie swój głos. Wynik, jaki osiągnąłem, jest dla mnie dowodem, że wiele osób widzi we mnie swojego reprezentanta. Dziękuję za okazane poparcie i życzliwość, z jaką się spotykałem w trakcie prowadzenia kampanii wyborczej. Jednocześnie zapewniam, że będę dalej pracował na rzecz Pomorza i jego Mieszkańców, reprezentując Państwa w Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Moim kolegom z listy wyborczej, a także konkurentom, którzy zdobyli mandaty, gratuluje i życzę owocnej pracy, tak by nie zawiedli Państwa zaufania



Z wyrazami szacunku
Dariusz Meczykowski

Sąd Rejonowy w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I NS 638/15 wydał postanowienie z dnia 6 października 2015r.,

w którym zezwolił wnioskodawcom Kindze Gosz i Wiesławowi Gosz na złożenie do depozytu sądowego Sądu Rejonowego w Kartuzach kwoty 0,02 zł (dwa grosze) tytułem wierzytelności hipotecznych w kwocie 0,01 zł na rzecz Piotra Bryłowskiego, Antoniego Bryłowskiego i Wandy Bryłowskiej oraz w kwocie 0,01 zł na rzecz Wandy Bryłowskiej, obciążających nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawców. Położoną w Łosienicach, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00060660/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kartuzach. Wnioskodawcy wskazali, że nie znają osób, na rzecz których widnieje wpis i nie są w stanie ustalić ich miejsca pobytu, nie znają również ewentualnych spadkobierców tych osób. Wobec powyższego niniejszym wzywa się Piotra Bryłowskiego, Antoniego Bryłowskiego, Wandę Bryłowską i ich spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 lat od ogłoszenia postanowienia pod rygorem orzeczenia przejścia depozytu na rzecz Skarbu Państwa.



Jestem tą samą babą, co przed laty

z Henryką Krzywonos-Strycharską, mieszkanką Glincza, od niedawna także posłanką na Sejm, rozmawiamy o jej życiu – kolejach losu, doświadczeniach, radościach i smutkach.

? Jak wyglądało Pani dzieciństwo?

Akurat dzieciństwem nie mogę się szczycić, bo było smutne. Było nas w domu czworo rodzeństwa, rodzice byli alkoholikami. Gdy byłem małym dzieckiem, ojciec oddał mnie i brata do domu dziecka. Po krótkim pobycie, wróciłam do domu. Po raz drugi trafiłam do domu dziecka jako 13-letnia dziewczynka, tym razem na dłużej, do pełnoletności. W domu rodzinnym nie byłam dzieckiem kochanym, takim co się chwali i głaszcze po głowie, a raczej wprost przeciwnie. Dzieci lało się bez opamiętania tylko dlatego, że poprosiło o nowy zeszyt, bo stary był zapełniony. Często też bywałam głodna. Myślę, że właśnie z dzieciństwa bierze się ta moja empatia do ludzi. To już nawyk, żeby patrzeć nie tylko na swoje podwórko, ale też na sąsiedni ogródek. I nie po to, żeby o sąsiadach plotkować, czy patrzeć co i jak im w tym ogródku rośnie, ale żeby mieć kontrolę, czy nie dzieje się tam nic złego, czy nie potrzebują pomocy.

? Nigdy nie zadała Pani pytania rodzicom: „Dlaczego?”

Ja wiedziałam dlaczego, a przynajmniej w późniejszym wieku to zrozumiałam. Dziś nie mogłabym powiedzieć, że mój ojciec to był tylko pijak. To kim się stał było efektem jego spapranej przeżyciami wojennymi psychiki. Przeszedł pobyt w Dachau, a potem w Oświęcimiu. Poza różnymi zachowaniami, wynikającymi z nadużywania alkoholu, miał złote ręce do roboty. Wszystko umiał zrobić, naprawić, ale rzadko z tego korzystał. Nie był to człowiek stworzony do życia w rodzinie, nikt go tego nie nauczył. Natomiast mama początkowo dawała sobie radę, robiła za siebie i za niego, ale życie z takim człowiekiem nie było łatwe. Nadszedł moment, gdy zobojętniała na wszystko, nawet na to, że ma dzieci. Po śmierci ojca było jeszcze gorzej, więc trafiliśmy do domu dziecka.

? Nie miała Pani w tym okresie nikogo, kto by kochał bezwarunkowo, albo autorytetu, na kim można by się wzorować?

Dla nas miłość, szacunek, zaufanie, to nie są utarte slogany. Jak dwoje ludzi się kocha, to są w stanie góry przenosić.

Taką osobą była moja babcia. Bardzo ją kochałam, choć do dziś nie wiem, czy i ona mnie kochała. Myślę, że tak, choć nigdy tego od niej nie usłyszałam. Na pewno bardzo kochała mojego brata, okazywała mu to na co dzień. Mimo wszystko, moje złaknione uczucia i dobrych wzorców serce, czerpało z niej jak z otwartej księgi. To była kobieta, która wpoila mi zasadę, że nigdy nie należy nikomu robić krzywdy, że mam tak postępować, żeby nikt nie musiał przeze mnie płakać. Często też powtarzała, że nigdy nie należy palić za sobą mostów. Wówczas nie bardzo rozumiałam o co jej chodzi. To zrozumienie przyszło z czasem.

? Wychodząc z domu dziecka, rozpoczęła Pani od razu życie na tak zwany własny rachunek?

Niezupełnie. Miałam młodszą o osiem lat siostrę, którą musiałam się zaopiekować i opiekowałam bardzo długo, aż do jej ślubu. Wyznawałam zasadę, pewnie też po babci, że zawsze należy wyżej stawiać dobro drugiego człowieka, nie własne. I tak też żyłam, zawsze dla kogoś. Wysłam bardzo wcześnie za męża, ale nie wypaliło. Małżeństwo zakończyło się rozwodem po ośmiu latach. To już był czas „Solidarności”...

? Była Pani słynnym motorniczym, pamiętamy. To była pierwsza praca zawodowa?

Tak, podjęłam ją na początku lat 70. Przepracowałam tak ładnych kilka lat, aż do 1981 roku. Później oczywiście był stan wojenny. Dostałam nakaz opuszczania Gdańska i podejmowania pracy w obrębie Gdańska.

? Ten rok 1980... W jakim momencie życia prywatnego Panią zastał?

Akurat wydałam siostrę za męża. 1 sierpnia byłam świadkiem na jej ślubie. Pamiętam to dokładnie, bo nagle poczułam się młoda i wolna jak ptak. To w ogóle był taki czas bez troski. Wszyscy chcieliśmy doprowadzić do przełomu, zmienić ten nasz kraj, ale nikt nie myślał o konsekwencjach. Pamiętam jak Ewa Milewicz, dziennikarka

WYWIAD

Gazety Wyborczej, usiadła na schodach i powiedziała: „Henia, wszyscy macie sankcje prokuratorskie”. Spojrzałam na nią i zapytałam: „A co to jest?”. Przecież ja nigdy nie miałam kontaktu z wymiarem sprawiedliwości, nigdy nic złego nikomu nie zrobiłam, a tu jakieś sankcje? I dopiero wtedy mnie uświadomiono, że jeśli przegramy, to nas wywiozą, postawią przed murem... itd. Dotarło do mnie, że to nie zabawa, że gra toczy się nie tylko o ideały, ale o własne życie.

? Zatrzymanie tramwaju było niejako zainicjowaniem poparcia dla strajkujących. Wynikało właśnie z tych ideałów o których Pani wspomniała?

Nie wiem. Nie jestem w stanie określić dziś jasno swoich uczuć i przekonań z tamtej chwili, chyba nigdy nie umiałam tego zrobić. To były inne czasy i ja też byłam inna. Nie zdążyłam dobrze pomyśleć, a już to robiłam. Ot, taki raptus. Po prostu, nagle na pętli przy Operze Bałtyckiej, krzyknęłam do pasażerów: „Ten tramwaj dalej nie pojedzie!”. Myślałam, że dadzą mi po głowie, ale nie, zaczęli bić brawo. W tym jednym, konkretnym przypadku, moja spontaniczna decyzja zapisała się w historii. Dziś wygląda to tak, że najpierw myślę i zanim podejmę jakąś decyzję, muszę ją przetrwać, przespać się z nią.

? Kiedy w Pani życiu pojawił się drugi mężczyzna, obecny mąż?

Krzysia poznałam 14 lipca 1987 roku. Po trzech miesiącach byliśmy już małżeństwem. Minęło już 28 lat...

? Ślub po trzech miesiącach znajomości...? Nie bała się Pani, że może to być kolejny niewypał?

Absolutnie o tym nie myślałam. Jak wspomniałam, byłam wówczas szybka w podejmowaniu decyzji. Poza tym, czy ktoś w takich sytuacjach myśli racjonalnie? To było jak strzała amora, nie mogliśmy bez siebie żyć, więc szybka decyzja o ślubie była dla nas oczywista.

? Nie mogła mieć Pani własnych dzieci...

Jak to, przecież mam ich dwanaścioro! Bardziej własnych i kochanych chyba mieć nie można. Owszem, nie urodziłam ich, ale wybraliśmy je z mężem i wychowaliśmy. Pierwszą córeczkę, Agnieszkę, adoptowaliśmy niecały rok po ślubie, w 1988 roku i tak się posypało, aż do dwunastki.

? Jaką była Pani matką?

Na pewno nadgorliwą. To pewnie też wypływało z przekonania, że żyję dla kogoś, czyli w tym wypadku, dla nich. Każdy kto mnie znał w tamtych latach pewnie pamięta, że moje dzieci zawsze chodziły zimą w nowych ubraniach i butach, podczas kiedy ja w znoszonych tenisówkach. To były czasy, kiedy w domu się nie przelewało. Niby byłam tą „wielką panią dyrektor” rodzinnego domu dziecka”, jak o mnie mówiono, ale nikt już nie dodawał, że gdy dzieciom brakowało na cokolwiek, ta pani dyrektor zakasała rękawy i pędziła do pracy. Albo, że brała się za każdą robotę, na której można było parę dodatkowych groszy zarobić.

? Skąd brała Pani na to siły? Wychować taką gromadkę, to już nie przelewki.

To prawda, ale jak dwoje ludzi się kocha, to są w stanie góry przenosić. Dla nas: miłość, szacunek, zaufanie, to nie są utarte slogany, to podstawa, na której mocno opiera się nasze małżeństwo. Zawsze możemy na siebie liczyć.



Jak mam doła, to Krzysiu dodaje mi wiary w siebie i na odwrót. Mój mąż jest ode mnie o 11 lat młodszy. Bardzo wcześnie musiał dojrzeć do ojcostwa. I te nasze dzieci, to w dużej mierze jego sukces. Wszystkie noszą jego nazwisko i to do niego pierwszego powiedział „tato”. Jeśli chodzi o kwestię dzieci, to mąż był zawsze tym bardziej rozsądnym. Ja po prostu ich bezwarunkowo chciałam, a Krzysiu w pewnym momencie powiedział „stop”. Uważał, że dzieci to nie są piłeczki pingpongowe, które dziś bierzemy, a jutro możemy oddać. Byłam jednak uparta i postawiłam na swoim. Dziś żadne z nas tej decyzji nie żałuje i jesteśmy z naszej gromadki dumni. Są już dorośli, mają swoje życie, ale mama i tata są dla nich niezmiennie najważniejsi. Nie mogę się spokojnie spotkać z jednym, bo zaraz drugie jest zazdrosne i pyta dlaczego to do niego nie przyjechałam. I tak to wygląda.

? Zrobiło się o Pani głośno również w 2010 roku, kiedy podczas obchodów 30-lecia Solidarności zbesztala Pani Jarosława Kaczyńskiego za to, że poddał w wątpliwość zasługi Bronisława Geremka i Tadeusza Mazowieckiego.

Bo taka już jestem, nie pozwolę nikogo krzywdzić, tym bardziej jak ten ktoś nie może się już bronić. Nie żałuję, że tak zareagowałam. Warto było to zrobić. Ja nie wiem co bym zrobiła gdybym straciła brata, ale tak na pewno zachowywać się nie należy. Nie lubię się kłócić, wolę rozmawiać, ale czasem wygarnąć trzeba, bez względu na to, jak wysoko postawiona jest to osoba.

? Teraz została Pani posłanką...

Od 1980 roku wciąż jestem tą samą kobietą, nic się nie zmieniłam. Działalam na miarę swoich możliwości, często korzystając z uprzejmości innych ludzi, którzy mi to umożliwiali. Niestety, nie miałam na nic wpływu, o niczym nie mogłam decydować, ani współdecydować. Teraz to się zmieni. W Sejmie będę miała prawo głosu, będę mogła głośno wypowiedzieć swoje opinie i mieć wpływ na ustawodawstwo w zakresie polityki społecznej, a na tym najbardziej mi zależało.

? Oj, chyba jednak nieco się Pani zmieniła. Mam tu na myśli sylwetkę, wygląd...

Tak, to, że schudłam, a potem zrobiłam się na blond, to jedyna zmiana, ale wizerunkowa. Wewnątrz pozostałam tą samą babą co przed laty.

? Kobieta z krwi i kości, jak to mówią?

Jak najbardziej! ■

ROZMAWIAŁA LUCYNA PUZDROWSKA

Sygn. akt II K 235/14



**WYROK ZAOCZNY - wyciąg
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Rejonowy w Kartuzach w II Wydziale Karnym w składzie :

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. sprawy

Wojciecha Szymona Chocholewskiego

urodz. 27 kwietnia 1986 r. w Kartuzach

syna Krzysztofa i Bogumiły

oskarżonego o to, że :

w dniu 22 lutego w miejscowości Złota Góra gmina Kartuzy województwo pomorskie na łodzie Jeziora Brodno Wielkie stosując metodę samolówek haczykowych dokonał nielegalnego połowu szczupaka poniżej wymiaru ochronnego o wadze około 0,5 kg znajdującego się w tym czasie w okresie ochronnym, działając w ten sposób na szkodę spółki z o.o. Radbur w Somoninie

tj. o czyn z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym

- I. Oskarżonego **Wojciecha Szymona Chocholewskiego** uznaje za winnego tego, że w dniu 22 lutego 2014 r. nie będąc uprawnionym do rybactwa ani osobą poławiającą na rzecz uprawnionego do rybactwa, na jeziorze Brodno Wielkie stosując metodę samolówek haczykowych dokonał połowu szczupaka o wadze około 0,5 kg wartości 10 zł, działając w ten sposób na szkodę „Radbur” Spółki z o.o. w Somoninie i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym i za to na podstawie art. 27c ust. 1 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk skazuje go na karę grzywny w wymiarze 50 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.
- II. Na podstawie art. 27c ust. 2 ustawy o rybactwie śródlądowym orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie jego treści w „Gazecie Kartuskiej”.
- III. Na podstawie art. 27c ust. 3 pkt 1 b ustawy o rybactwie śródlądowym zasądza od oskarżonego na rzecz uprawnionego do rybactwa „Radbur” Spółki z o.o. w Somoninie nawiązkę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) zł stanowiącą pięciokrotną wartość przywłaszczonych ryb.
- IV. Na podstawie art. 27c ust. 3 pkt 2 ustawy o rybactwie śródlądowym orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa 1 sztuki samolówki szczupakowej, torby zielonej z zawartością 5 sztuk samolówek szczupakowych i jednej siekiery do wybijania przerębli w łodzie, tj. dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 23 pod pozycjami 1 i 2 oraz na karcie 39 pod pozycją 1.
- V. Na podstawie art. 626§1 kpk, art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 260 (dwieście sześćdziesiąt) złotych, w tym na podstawie art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) opłatę w wysokości 100 (sto) złotych.



Starosta Kartuski, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 782 ze zm.) informuje, iż wywiesił w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kartuzach przy ul. Dworcowej 1 ogłoszenie w sprawie sporządzenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaż w trybie bezprzetargowym, położonej w Kartuzach, obręb 9, oznaczonej ewidencyjnie numerem działki 102/6 o pow. 0,5706 ha, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oddanej w użytkowanie wieczyste.

Starosta Kartuski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje, iż wywiesił na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kartuzach przy ul. Dworcowej 1 informację o II przetargu pisemnym nieograniczonym na dzierżawę Jeziora Malinko(działka numer 313 obręb Borowy Las, gmina Sierakowice).



■ 20.10.2015

Kiełpino stawia na dobre emocje na drogach

Piaszczysty odcinek ulic Kolejowej i Raduńskiej, przy którym ustawiono humorystyczne znaki, to spory problem dla mieszkańców Kiełpina. Jak nietypowe znaki znalazły się na drodze? Okazało się, że na pomysł wpadli mieszkańcy domu przy ulicy Kolejowej. Na temat ich inicjatywy wypowiada się sołtys Kiełpina, Mirosław Paczoska:

– Bardzo trafny pomysł. Liczba wypadków na drogach pokazuje, że progi zwalniające i ograniczenia prędkości nie zawsze zdają egzamin. Mieszkańcy Kiełpina postanowili podejść do zagadnienia z przymrużeniem oka. Znaki mają rozbawić kierowców i w pozytywny sposób nakłonić do zdjęcia nogi z gazu – mówi sołtys.



■ 20.10.2015

„Kaszuby” promowały gminę, powiat i Polskę na Węgrzech

RZPiT „Kaszuby” z Kartuz odbył swoje 86. tournée zagraniczne. Tym razem koncertował w Csopek na Węgrzech. Kaszubscy artyści wystąpili na scenie głównej miejscowego amfiteatru i na scenach plenerowych.

– Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci – mówi szef zespołu, Franciszek Kwidziński. – Największe zainteresowanie budziła gra na burchybasie i diabelskich skrzypcach.

Zespół podziwiali nie tylko Węgrzy, ale też turyści, w tym m.in. Niemcy i Polacy. Była to już czwarta wyprawa Kaszubów na Węgry. Wyjazd był możliwy dzięki dofinansowaniu z kartuskiego urzędu miejskiego i Powiatu Kartuskiego.

■ 20.10.2015

Kolejne spotkanie DKK

Podczas kolejnego spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki w Kartuzach, tematem dyskusji była „Perełka”, francuskiego pisarza i laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, Modiano. Jest autorem około 30 utworów, głównie powieści. Pisze też książki dla dzieci i tworzy scenariusze filmowe.

„Perełka” to opowieść o czasie, tożsamości i pamięci. Tytułowa bohaterka powieści – Therese, pewnego dnia spotyka kobietę w żółtym płaszczu. Przypomina jej własną matkę, która porzuciła ją, kiedy była siedmioletnią dziewczynką. Wracają wspomnienia i lęki z dzieciństwa.

Powieść jest pełna refleksji i filozoficznych przemyśleń. Lektura wymaga dużej uwagi i skupienia. Pani stwierdziły, że książkę należy czytać powoli, aby w pełni odkryć bogactwo języka i klimat powojennego Paryża.

Na kolejne spotkanie DKK zaprasza wszystkich zainteresowanych książką Mikołaja Łozińskiego „Reisefieber”. Spotkanie odbędzie się 25 listopada o godz. 16.30 w MiPBP w Kartuzach.



■ 21.10.2015

Powiedzieli sobie „TAK” 50 lat temu

W kartuskim Gościńcu Kaszubskim odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego par z terenu gminy Kartuzy. W wydarzeniu udział wzięło 35 par. Tradycyjnie już, wóldarz gminy w imieniu Prezydenta RP uhonorował jubilatów odznaczeniami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

📍 Więcej na www.gazetakartuska.pl

■ 21.10.2015

Danuta Pioch i Jerzy Stachurski odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi

Dzień Edukacji Narodowej był okazją do uhonorowania wielu nauczycieli. W Dworze Artusa w Gdańsku najwyższe odznaczenia, nadane przez Prezydenta RP,

otrzymało dwoje nauczycieli z powiatu kartuskiego.

Za zasługi w działalności na rzecz zachowania tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, Złotym Krzyżem Zasługi odznaczona została Danuta Pioch – dyrektor Szkoły Podstawowej w Mojuszu (gmina Sierakowice). Pani Danuta jest regionalistką i autorką podręczników do nauki języka kaszubskiego: „Żëcé codniowé na Kaszëbach”, „Najô domôcëzna”, „Ojczëstô mowa”, „Z kaszëbsczim w swiat” (2012).

Za zasługi w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury, Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Jerzy Stachurski – nauczyciel i dyrektor Zespołu Szkół w Czczewie (gmina Przodkowo). Stachurski jest znanym, nie tylko w województwie pomorskim, twórcą poezji i muzyki.



■ 22.10.2015

Prawyborzy w „Ogólniaku”

Młodzież I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Klasztornej w Kartuzach po raz kolejny wzięła udział w prawyborach, które od kilkunastu lat organizuje nauczyciel, Andrzej Klasa.

– Głównym przesłaniem było zainteresowanie młodzieży aktywnością obywatelską – mówi Andrzej Klasa. – Chciałem uświadomić tym młodym ludziom, że poprzez udział w wyborach i oddanie głosu, mają wpływ na losy kraju. To się udało, tradycja prawyborów przetrwała. Dziś, próbując przekonać młodzież do głosowania w prawyborach, a potem udziału w prawdziwych wyborach, często używam argumentu, że jak nie zagłosujesz, to nie będziesz miał prawa wyrażać opinii o tym co się w Polsce dzieje. I to działa – dodaje nauczyciel.

Prawyborzy w I LO odbywają się zawsze przed wyborami prezydenckimi, parlamentarnymi czy samorządowymi. Co ciekawe, zazwyczaj wyniki przekładają się potem na wyniki wyborów ogólnopolskich. Tak było i tym razem. Najwięcej młodych osób zagłosowało na PiS. Na drugim miejscu uplasował się komitet KORWiN, na trzecim Kukiz'15, na czwartym PO, na piątym Nowoczesna Ryszarda Petru, na szóstym PSL, na siódmym Partia Razem i na ósmym Zjednoczona Lewica.

■ xx.11.2015

Rusza „halówka” w gminie Somonino

Turnieje halowej piłki nożnej gminy Somonino odbywać się będą w hali sportowej przy Zespole Szkół w Somoninie (ul. Osiedlowej). Poszczególne mecze rozgrywane będą w godz. 8.30–15.00 (w zależności od ilości zgłoszonych drużyn). W turniejach wystąpi 10–12 drużyn, więc ilość miejsc jest ograniczona. Każda drużyna w poszczególnym turnieju rozegra 5–6 meczów. Organizator gwarantuje puchary (dla czterech pierwszych) i medale (dla trzech pierwszych) oraz dyplomy dla wszystkich drużyn. Ponadto organizator nagradza pamiątkową statuetką najlepszego bramkarza, strzelca i zawodnika turnieju. W trakcie turnieju możliwość skorzystania z bufetu. Szczegóły pod numerem tel. 504 123 594 lub adresem mailowym mariuszlamkkaosz@interia.pl.

■ 6.11.2015

Zaduszki Jazzowe

W piątek, 6 listopada o godz. 19.00 odbędą się doroczne Zaduszki Jazzowe.

Impreza odbędzie się w Szkole Muzycznej w Kartuzach, przy ul. Majkowskiego 5.

W tym roku wystąpi zespół Zagan Acoustic.

■ 8.11.2015

Jubileusz chóru „Harmonia”

Chór „Harmonia” z Żukowa obchodzi 95-lecie istnienia. Koncert z tej okazji odbędzie się 8 listopada o godz. 11.30 (po mszy świętej) w Kościele WNMP w Żukowie. Prezes Kazimierz Hirsch, dyrygent Witold Treder, członkowie „Harmonii” oraz Ośrodek Kultury i Sportu w Żukowie zapraszają wszystkich sympatyków muzyki i pieśni chóralnej.

■ 8.11.2015

Koncert jubileuszowy Małgorzaty Kuchtyk

Koncert z okazji 25-lecia działalności artystycznej i 20-lecia pracy w Kartuskim Centrum Kultury odbędzie się w kartuskiej kolegiacie o godz. 19.00.

Wystąpią: chór Cartussia, Kakofonia i Przyjaciół Ekolanu oraz Grupa Dobrego Brzmienia. Akompaniament Zbigniew Kosmalski, Adam Pietrzak, prowadzenie – Klaudia Kuchtyk i Krzysztof Knurek.



■ 11.11.2015

Święto Niepodległości

Zarząd Powiatu Kartuskiego i Burmistrz Kartuz zapraszają na powiatowo-gminne uroczystości obchodów Narodowego Święta Niepodległości. We wtorek, o godzinie 9.00 rusza gra miejska „Śladami zasłużonych dla Kaszub”. Start: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kartuzach. O godzinie 12.00 na kartuskim Rynku odbędzie się układanie herbu Polski z 25 tys. kwiatów. O godzinie 17.00 rozpocznie się spektakl pt. „Światło – Dźwięk”, a następnie występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej Łapalice, śpiewy patriotyczne oraz widowisko historyczne.

Program na środę:

■ 9.10 – wymarsz z udziałem pocztów sztandarowych i orkiestry OSP sprzed budynku komendy powiatowej PSP w Kartuzach.

■ 9.30 – msza święta w intencji ojczyzny w kolegiacie

■ 10.45 – uroczystości przed pomnikiem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej

■ 11.15 – spotkanie na kartuskim Rynku: Happening No 7 „Ułożmy razem Polskę”, koncert patriotyczny w wykonaniu Anny Sychalskiej – sopran i Romualda Sychalskiego – tenor (w przypadku niepogody koncert odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kartuzach), gorąca grochówka.

■ 16.00 – koncert „Polska wielkich Polaków” w kościele św. Kazimierza przygotowany przez Państwową Szkołę Muzyczną w Kartuzach.

■ 21.11.2015

Powalczą o Puchar Polski w kick-boxingu

21 listopada o godz. 20.00 w hali sportowej przy ul. Piłsudskiego odbędzie się gala sportów walki. Swoją udział zapowiedzieli zawodnicy z Katowic, Siedlec, Białegostoku, Warszawy, Gdańska i wielu innych zakątków Polski. Odbędzie się 12 walk zawodowych, których stawką będzie zdobycie Pucharu Polski.

Głównym wydarzeniem sobotniej nocy będzie walka Mateusza Jereczka o pas zawodowego mistrza Polski w kick-boxingu LOW-KICK, sygnowanego przez Polski Związek Kick-boxingu.

W imprezie wystąpi trzech reprezentantów Rebellei Kartuzy: Robert Wroński, Kamil Mateja i Bartłomiej Arent.

Walki, jak co roku, będzie można obejrzeć przy pełnej oprawie audio-wizualnej na zasadach zawodowych 3x3min i 3x5 min. Organizatorzy już dziś zapraszają na wielkie widowisko sportów walki. Bilety do nabycia w sklepie SELA BIKE (ul Kościuszki 13 w Kartuzach). ■



Wspólny manifest Kaszubów i Basków

Stowarzyszenie Kaszëbskô Jednota od roku współpracuje z baskijską szkołą z miejscowości Elizondo. Przedstawiciele obu mniejszości podpisali manifest „Txikiak Handi” – „Mólé je wiöldzé”.

Manifest ma symboliczne znaczenie. Chodzi o dbanie o swoje własne języki – kaszubski i baskijski. Powinniśmy czynić wszystko, żeby były powszechne w życiu codziennym. Po ostatniej nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, mamy praktyczną możliwość używania języka kaszubskiego w urzędach. Dzieci i młodzież ucząca się kaszubskiego powinna wiedzieć, że nie uczy się martwego języka. Kaszubski jest obecny w życiu codziennym – informuje Artur Jabłoński (Kaszëbskô Jednota).

Projekt zakłada potrzebę uczynienia języków mniejszości pełnoprawnymi językami w Europie i na świecie. Ma również charakter edukacyjny. Obie strony uczą się wzajemnej kultury. – Poznawaliśmy działanie szkół baskijskich. Jak wygląda u nich edukacja, sytuacja prawna mniejszości w mediach. Mają większą świadomość swoich praw, pracują nad tym od 1975 roku. Ich system edukacji jest oparty przede wszystkim na szkołach baskijskojęzycznych. Jako mniejszość mają też silniejszą pozycję polityczną w Hiszpanii, niż Kaszubi w Polsce – wyjaśnia Karol Rhode, sekretarz stowarzyszenia Kaszëbskô Jednota.

Współpraca z baskijską szkołą trwa od roku. – Pomyśl wyszedł od strony Basków. Co roku wybierają jedną ze swoich szkół, do zorganizowania zjazdu Basków w prowincji Nawarra. W ramach przygotowań Baskowie wybierają inną mniejszość w Europie, z której kulturą chcą się zaznajomić. Trafiło na Kaszubów. Tak to się zaczęło w październiku zeszłego roku. Akcja miała charakter edukacyjny. Ze względu na odległość między Kaszubami, a Krajem Basków, nasz kontakt przybrał formę głównie elektroniczną. Nagrywaliśmy krótkie, kilkuminutowe filmy z udziałem dzieci. Młodzi Kaszubi prezentowali na nich między innymi zwyczaje bożonarodzeniowe. Baskowie też wysyłali nam filmiki pokazujące ich kulturę. Materiały były później tematem lekcji w szkołach – opowiada Artur Jabłoński.

Program edukacyjny nie dotyczył tylko dzieci. W 2016 roku zarówno Wrocław i San Sebastián w Kraju Basków będą równolegle Europejskimi Stolicami Kultury. Kaszëbskô Jednota chce z tej okazji zrealizować kolejny wspólny projekt. – Baskowie kochają się w komiksach. Ta forma niesamowicie się u nich rozwija. Planujemy nawiązanie współpracy i tłumaczenie ich komiksów na język kaszubski.

My też mamy komiksy, które są skierowane do dzieci, młodzieży, a niektóre do dorosłych. Chcemy przetłumaczyć je na język baskijski i upowszechnić dzieła obu naszych mniejszości – dodaje Jabłoński. ■

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Kaszubska gra na wzór „Monopoly”?

Stowarzyszenie Kaszëbskô Jednota planuje wydanie gry, wzorowanej na popularnej na całym świecie „Monopoly”. Grę miałyby wyróżniać tematyka kaszubska.

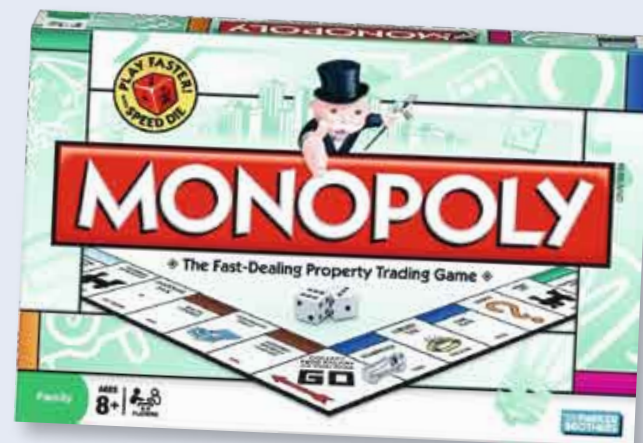
Planszówka miałyby się nazywać „Kaszëbsczi Geszeft” i polegać na tym samym, co klasyczna gra „Monopoly”, czyli obrocie nieruchomościami. – Złożyliśmy projekt do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji o dofinansowanie produkcji gry planszowej. Ma to być zaadaptowana do kaszubskich warunków wersja gry „Monopoly”. Jest za wcześnie, żeby mówić o konkretnych – jednak chcielibyśmy żeby w grze znalazły się kaszubskie miasta, a gra była wydana w języku kaszubskim – mówi Karol

Rhode, sekretarz stowarzyszenia Kaszëbskô Jednota.

Szczegółowo, o wyglądzie planszy i znajdujących się na niej nieruchomościach będzie można mówić dopiero po rozpatrzeniu wniosku przez ministerstwo, czyli w grudniu.

Warto wspomnieć, że w listopadzie ubiegłego roku Gdańsk, jako pierwszy w Polsce, dołączył do prestiżowego grona miast, posiadających własną planszę „Monopoly”. W gdańskiej edycji znalazły się między innymi Żuraw, PGE Arena i Galeria Bałtycka. ■

KAMIL BŁASZKIEWICZ



Monopoly – popularna na całym świecie gra planszowa polegająca na obrocie nieruchomościami. Gracze wcielają się w inwestorów i kupują, sprzedają lub wynajmują znane miejsca i firmy. W tym roku gra obchodzi swoje 80 urodziny.



Z dziejów TOW „Gryf Pomorski”

Zabójstwo czy sprawiedliwy wyrok?

5 grudnia minie 115. rocznica śmierci Józefa Gierszewskiego. W młodości żołnierz w wojnie polsko-bolszewickiej (1920–1921), nauczyciel z zawodu, porucznik rezerwy przygotowany do organizowania sieci dywersji pozafrontowej w przypadku konfliktu z Niemcami, od maja–lipca 1942 do lutego 1943 roku był komendantem głównym TOW „Gryf Pomorski”. Nie zginął w walce z okupantem. Zginął z rąk „swoich”.

„Rys” (taki nosił konspiracyjny pseudonim), został zastrzelony w podziemnym schronie usytuowanym niedaleko leśniczówki Dywan, położonej między Sominami a Kaliszem, w powiecie kościerskim.

Prof. Andrzej Gąsiorowski, który wspólnie z Krzysztofem Steyerem opublikował w 2010 roku monografię pt. „Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski”, zauważa, że do śmierci komendanta doszło w okolicznościach nie do końca wyjaśnionych.

Został zamordowany czy zabity w majestacie wojennej sprawiedliwości?

Co się wydarzyło w schronie?

Prof. A. Gąsiorowski na podstawie wcześniejszych publikacji i własnych badań starał się ustalić okoliczności śmierci Józefa Gierszewskiego. Nie jest to zadanie proste, jako że powojenne wspomnienia uczestników zdarzeń trzeba traktować z dużą dozą ostrożności.

Wiadomo, że Gierszewski opuścił Lendy, gdzie się wtedy ukrywał i udał się do wspomnianego schronu koło leśniczówki Dywan. Jak wspomina brat Haliny Kurowskiej, z którą mieszkał były komendant, J. Gierszewski, poinformował, że idzie na spotkanie z Józefem Dambkiem.

Dowódca związanego luźno z „Gryfem” oddziału partyzanckiego Jan Szalewski po wojnie wspominał, że Gierszewski został skazany przez Sąd Specjalny. W przywołanym przez prof. Gąsiorowskiego oświadczeniu z 1970 roku, Szalewski pisze, że „Rysia” oskarżono o zdefraudowanie 3000 marek organizacyjnych pieniędzy.

Autor cytuje też Józefa Milocha, który był obok schronu i widział, że feralnej nocy (koniec czerwca – początek lipca 1943 r. – przyp. red.), weszło pod ziemię czterech ludzi. Potem usłyszał dwa strzały i krzyk Gierszewskiego: „ludzie, co wy robicie, jestem niewinny”. Strzelał według niepotwierdzonych relacji z dubeltówki J.J. ps. „Mechlin”. Pozostali egzekutorzy także są znani. Leon Kulas ps. „Zawisza” napisał, mając wiadomość z drugiej ręki, że Gierszewski dostał dwa strzały w brzuch.

J. Gierszewskiego pochowano nieopodal leśnictwa Dywan u leśniczego Bińczyka.

Czy istotnie był sąd i był wyrok? „Po wojnie nie udało się zebrać wiarygodnych relacji od świadków tragicznych wydarzeń, które rozegrały się w leśniczówce Dywan” – pisze prof. Gąsiorowski.

Dlaczego

Między wiceprezesem Rady Naczelnej „Gryfa” Józefem Dambkiem, a komendantem organizacji Józefem Gierszewskim narastał w drugiej połowie 1942 r. konflikt. Jego płaszczyzną była sprawa połączenia z Armią Krajową, za czym optował J. Gierszewski oraz kwestia gromadzenia i przetrzymywania przez Dambka spisu członków TOW „GP”. Nie bez znaczenia były też osobiste ambicje, tak Dambka, jak i Gierszewskiego. Być może unifikacja z AK mogłaby pozbawić Dambka kierowniczej roli w organizacji, którą zasadniczo spełniał. Tu musimy dodać, że Dambek faktycznie był pierwszą postacią w „Gryfie”, jako że prezes Rady Naczelnej ks. Wrycza w 1942 roku pełnił praktycznie funkcję prezesa honorowego. Był daleko od nurtu wydarzeń. W 1943 roku zrezygnował, na co wpłynęła też wiadomość o odwołaniu Gierszewskiego z funkcji komendanta 17 lutego 1943 roku.

Można założyć, że Dambek czuł się zagrożony w swej pozycji. Gierszewski, jako że Gierszewski, przedwojenny oficer miał spory mir wśród części członków TOW „GP”. Przeszkolony wojskowy w randze kapitana WP, przedsiębiorczy i odważny w pracy konspiracyjnej mógł stać się rzeczywistym liderem „Gryfa”.



FOTO: ARCHIWUM RYSZARDA LESZKOWSKIEGO

Zbigniew Telewski przy krzyżu i tablicy upamiętniającej śmierć Józefa Gierszewskiego.

W środowisku „gryfowców” pojawiły się obok zarzutu zdefraudowania przez Gierszewskiego pieniędzy, także oskarżenia o niemoralne prowadzenie się (chodzi o Halinę Kurowską, z którą mieszkał), a także o rzekomą współpracę z Niemcami.

W ostrej fazie konfliktu obu puszczały nerwy. Prof. Gąsiorowski przytacza relację J. Szalewskiego, który opowiadał, że w mieszkaniu Żywickich obaj „pokłócili się i wydobyli na siebie pistolety”. Także na konspiracyjnym spotkaniu w leśnictwie Młynki Gierszewski i Kukliński grozili sobie użyciem broni.

Los „Rysia” powoli się wypełniał.

Historia czkawką się odbija

Od wojny minęło 70 lat, ale jak się okazuje, odległe, okupacyjne historie rozpalają umysły kombatanów, ale nie tylko ich. Są też tacy z, powojennego już pokolenia, którzy na chcą coś tam ugrać interpretując po swojemu przeszłość. W niepopartej rzetelnymi badaniami reinterpretacji historii „Gryfa” celował jeszcze niedawno Zespół ds. Upamiętnienia Etosu Tajnej Organizacji „Gryf Pomorski”, któremu przewodzi Stanisław Uciński.

Do historii „żywych” należy ciągle kwestia oceny J. Gierszewskiego i okoliczności jego śmierci, ale to już materia na odrębny tekst. ■



RYSZARD LESZKOWSKI

jest historykiem, nauczycielem w I LO w Kartuzach. W latach 1994–2015 był redaktorem naczelnym Gazety Kartuskiej.



www.wronskipb.pl

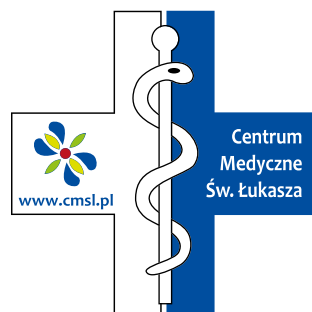
BETON TOWAROWY producent



tel. 607-151-303

Oferta zabiegów płatnych w Centrum Medycznym Św. Łukasza w Kartuzach

Laser
wysokoenergetyczny



Fala uderzeniowa



- ★ Fala uderzeniowa
- ★ Laser wysokoenergetyczny
- ★ Biostymulacja laserowa
- ★ Ultradźwięki miejscowe
- ★ Ultrafonoforeza

- ★ Masaż
 - Masaż ręczny
 - Masaż Aqua-vibron
 - Masaż limfatyczny,
 - ręczny i mechaniczny

- ★ Elektroterapia:
 - Jonoforeza
 - Elektrostymulacja
 - Prądy diadynamiczne
 - Prądy Tens
 - Prądy Traberta

Informacje o szczegółach i kosztach wykonywania zabiegów w gabinecie oraz na www.cmsl.pl

83-300 Kartuzy, Osiedle Wybickiego 3A, tel. 58 736 66 46, fax: 58 736 66 64
e-mail: rehabilitacja@cmsl.pl

CMSL2015.11



EUROPEJSKA SZKOŁA WYŻSZA W SOPOCIE



REKOMENDACJA PIT



DOŁĄCZ DO NAS REKRUTACJA TRWA

WWW.EURO.EDU.PL

Sylwester



Zabawa Sylwestrowa

na dwóch salach
z DJ-em oraz Orkiestrą



Bogate menu

kolacja, bufet zimny i ciepły
2l napoju/soku, butelka 0,5l wódki dla każdej pary



Pokaz fajerwerek



Banino, ul. Sosnowa 17
email: info@jdrestaurant.pl

REZERWACJE: ☎ 500 192 005
www.jdrestaurant.pl